

PRENUMERATA:

W Krakowie miesięcznie Kor. 2—, kwartalnie Kor. 6—
Na prowincyi, w Królestwie Polskiem i w Krakowie
z przesyłką do domu miesięcznie Kor. 2-40, kwartalnie
Kor. 7-20, półrocznie Kor. 14-40, rocznie Kor. 28-80.
W Niemczech Kor. 3—, za granicą Fra. 4—.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Największy notaryalnie stwierdzony nakład w Galicji.
Naczelny redaktor i wydawca: Maryan Dąbrowski.

Redakcyja, Administracyja i Ekspedycyja:
w Krakowie, ulica Karmelińska L. 16, Telefon Nr. 1198.
Konto czekowe Nr. 80.279.
Rękopisów Redakcyja nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Wiersz petitowy jednoszpaltowy Kor. —30
Nadesłane 1-50
Paski (6 wierszy petitowych) od 10—
Drobne ogłoszenia po 10 hal. od wyrazu.
Drobne ogłoszenia treści matrymonialnej 20 hal. od słowa.
W niedzielę ceny podwójnie.

Rok VIII.

Kraków, piątek 23 marca 1917.

Nr. 81.

Nowy rząd rosyjski ma rozpocząć rokowania pokojowe.

(Telegramy „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Zurych, 22 marca.

W paryskich kołach socjalistycznych rozpowszechniona jest pogłoska, iż wszyscy socjaliści zawarli z nowym rządem umowę, iż rząd ten w określonym terminie rozpocznie rokowania pokojowe. Także „Zürcher Volkrecht“ potwierdza tę informację.

Socjaliści żądają głosowania nad sprawą pokoju.

Sztokholm, 22 marca.

We czwartek ukazała się proklamacja robotników petersburskich, domagająca się: zniesienia godności cesarskiej, głosowania nad sprawą dalszego prowadzenia wojny, w którym wzięliby udział także żołnierze. W celu propagowania tych żądań udali się na front do armii delegaci robotników.

Kereński żąda przedłożenia propozycji pokojowych.

Sztokholm, 22 marca.

„Sozialdemokraten“ pisze: Na razie zdaje się, że Kereński jest panem sytuacji i że on zmusi rząd do przedłożenia mocarstwom centralnym propozycji pokojowych. Istnieje także możliwość, iż w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, mimo swej nianawisci, żywej ku Niemcom, zawrze pokój odrębny, ażeby mógł stłumić rewolucję. — W Petersburgu ponownie 17 marca odbyły się wielkie demonstracje pokojowe.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Kopenhaga. (B. K.) Pismo „Sozialdemokraten“ w artykule wstępnym podnosi: Z oświadczenia Młukowa do dyplomacji rosyjskiej za granicą widać, że Rosya obecnie jest jeszcze republiką i że w. ks. Michał nie jest regentem. Kereński, po swem wstąpieniu do gabinetu, oświadczył, że także dalej jest republikaninem. Milczenie Młukowa w jego oświadczeniu co do wojny i jej

celów, wskazuje, że Kereński trwa przy stanowisku, jakie jeszcze w lutym określił w Dumie, przyczem wystąpił przeciw utopistycznym celom wojennym panslawistów i wskazywał na to, że nastrój wojenny wśród narodu rosyjskiego zmniejsza się szybko. Kereński jest może za wojną obronną przeciw inwazyi wojsk niemieckich, ale widocznie pragnie możliwie szybkiego pokoju.

Posel rosyjski w Sztokholmie po dłuższym wahaniu przyłączył się do nowego rządu.

Akcya rosyjskich emigrantów w Szwajcaryi.

Berno, 22 marca.

Szwajcarskie Biuro prasowe donosi z kół rosyjskich emigrantów:

„Zwycięstwo rewolucyi w Rosyi postawiło wobec licznych uchodźców z Rosyi kwestyę powrotu do ojczyzny. Niewątpliwie wobec akcji niemieckich łodzi podwodnych nie ma możliwości przedostania się ze Szwajcaryi do Rosyi, ale prawie ogólnie sądzą, że rewolucya przybliżyła zawarcie pokoju w niedługim czasie.

W najbliższych dniach ma się odbyć w Zurychu wielkie zebranie emigrantów rosyjskich, na którym ma być powzięta uchwała wystosowania do nowego rządu rosyjskiego rezolucyi, domagającej się pokoju.

Skoro zaś nastąpi uznanie nowego posła rosyjskiego w Bernie, zażąda się od niego, aby ułatwił powrót do ojczyzny dawnym rewolucjonistom i ofiarom dawnego rządu.

Zwycięstwo partii pokojowej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Sztokholm, 22 marca.

Pisma szwedzkie uważają zajścia w Petersburgu coraz bardziej za zwycięstwo socjalno-demokratycznej partii pokojowej. „Svenska Dagbladet“ powiada, że za angielską podjętą wolno myślą podnieśli sztandar rewolucyi, ale wydarzenia wzięły taki obrót, iż dla Anglii oznaczają one nowe rozczarowanie.

Posel Wolf o utrwaleniu niemczyzny.

Zgromadzenie wszechniemieckie w Cieszynie. — Jak usunąć niebezpieczeństwo państwa czeskiego. — Potrzeba umocnienia sojuszu Austrii z Berlinem. — Program premierów. — Najdalej do połowy maja wejście w życie język państwowy niemiecki. — Wyodrębnienie Galicji i sprawa polska.

Cieszyn, 19 marca.

Wczorajsze zgromadzenie wszechniemieckie w wielkiej sali hotelu „Pod jeleniem“ ściągnięto ogromnie liczną publiczność niemiecką tak, iż sala była przepełniona. W zgromadzeniu wzięli udział wszyscy cieszyńscy dygnitarze, tak ze sfery urzędniczych, jak z gminy i komory arcyksiężęcej. Przemawiał tylko posel Wolf, gdyż drugi

zapowiedziany mowca, posel Pacher nie przyjechał, zajęty w Wiedniu pracą nad utrzymaniem przy życiu „Nationalverbandu“, przeżywającego obecnie ciężki kataklizm wewnętrzny.

Przemówienie Wolfa zawierało wiele interesujących szczegółów, które niewątpliwie zajmą i naszych Czytelników. Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę, przesiąkniętą było silną krytyką

wszystkiego, co austriackie, a jedynie z entuzjazmem odnosiło się do Niemiec, względnie Prus.

Austria jest zmurzająca, w swym rozwoju zagwożdżona walkami narodowościowymi, odrodzić ją może tylko orientacyja, polegająca na umocnieniu związku z sojusznikiem niemieckim, utrwalenie niemieckości wewnątrz i zdrowe rozwiązanie zadań społecznych, które silą rzeczy spadną na państwo po wojnie. — Nowa orientacyja to przede wszystkim zapewnienie językowi niemieckiemu odpowiedniej roli, bez względu, czy to jako językowi państwowemu, czy pośredniczącemu. Następnie łączy się z tą kwestyą podział na okręgi, który raz na zawsze podetnie nogi państwowemu prawu czeskiemu.

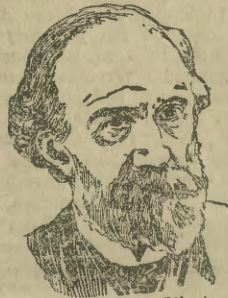
To państwowe prawo czeskie jest przyczyną, że koalicya w swych celach wojennych wysuwa kwestyę czeską jako państwa czeskiego.

Raz tę przyczynę trzeba usunąć, a niebezpieczeństwo czeskie w Austrii zostanie usunięte. Jedno i drugie możliwe jest tylko w razie wyodrębnienia Galicji, dlatego koniecznie należy je przeprowadzić. Niemcy mają wtedy większość

Nowy kierownik gabinetu francuskiego.

Po upadku gabinetu Brianda stanowisko prezydenta nowego gabinetu zajmuje pełniący w poprzednim gabinecie funkcye ministra skarbu Ribot. Nie nowa to postać. W charakterze ministra widzieliśmy go w ogóle już osiem razy, czterokrotnie zaś był sternikiem gabinetu. W swej karierze ministeryjalnej kierował on zazwyczaj sprawami zagranicznymi i skarbem.

W młodości swej Ribot był cesarskim prokuratorem, później wszedł do izby deputowanych, a po obaleniu cesarstwa przyoblekł się w skórę republikanina. Było to w r. 1878. Od tego czasu Ribot, z krótkimi przerwami, jest przedstawicielem narodu francuskiego. Umie on swoje poglądy do panującej opinii dostosowywać. Jest oportunistą.



Ribot

Ribot cieszy się wielką powagą u wszystkich partij z powodu swoich osobistych właściwości, z powodu uczynności, doświadczenia i swej pociągającej wymowy. Przez radykalnych republikanów nie jest lubiany. W czasie ostatnich wyborów prezydentura przeciwnicy Poincarégo postawili go jako kontrkandydata. Uczynili to nawet tacy politycy, którzy w polityce wewnętrznej byli jego przeciwnikami.

Znawcy stosunków francuskich sądzą, że gdyby w r. 1913 Ribot był prezydentem — nie byłoby wojny światowej. Wojna drogo kosztuje, niszczy dobrobyt i życie ludzkie, a Ribot — jest rachmistrzem.

Taki właśnie człowiek staje obecnie na czele gabinetu francuskiego i dźwierzając jednocześnie będzie także ministerstwa spraw zagranicznych. Działać on będzie w otoczeniu wybitnych mężów takich, jak Leon Bourgeois i słynny matematyk Paweł Painlevé, który zdecydował się na przyjęcie teki ministra wojny.

w parlamencie. Obecnie jest tam wprawdzie jeszcze 40 socjalistów pod komendą żydowską, ale tych po wojnie zmusi się poprostu wynieść.

To jest program partii mowcy i z tym programem delegacja partii była w swoim czasie w Berlinie, przedkładając go kanclerzowi i innym czynnikom politycznym tamtejszym. Tam program ten uznano za dobry, oświadczając, że aby sojusz z Niemcami mógł się rzeczywiście utrwalić, „muss in Oesterreich eine stramme und strenge Zucht kommen”.

W Wiedniu wprawdzie w pewnych kołach krzywo patrzano na tę wycieczkę berlińską, uważając, że nie powinno się spraw wewnętrznych austriackich wywlekać przed forum berlińskie, ale ze strony partii zaznaczono, że było to pożyteczne i konieczne, że względu na potrzebę umocnienia warunków sojuszu Wiednia z Berlinem. Program ten znalazł też pełne uznanie w decydujących kołach węgierskich, które rozumieją, że siła monarchii zależy od tego, by role kierujące posiadali w jednej połowie Niemcy, w drugiej Węgrzy.

Z austriackich mężów stanu zdecydowanym zwolennikiem programu wszechniemieckiego był Stuergh. Cóż, kiedy zaniedbano odpowiedniego momentu, aby program ten w życie wprowadzić. Momentem takim były Gorlice; wtedy Czesi musieliby siedzieć cicho. — Potem chwila taka nie nadarzyła się już. Wówczas Stuergh poradził aby sztucznie chwilę taką wytworzyć i w myśl tej rady zebrali się Niemcy w Pradze na zgrupowanie, na którym miało publicznie i uroczystość program cały podnieść i uchwalić. Nieszczęście chciało, że na godzinę przed tem Stuergh został zamordowany przez „syna żydowskiego” posła socjalistycznego. Stuergh jedną ma zasługę, że przygotował projekt wyodrębnienia Galicji. Następca jego Koerber poszedł inną drogą, jako przeciwnik programu wszechniemieckiego. Projekt galicyjski zepsuł w akcie z 5 listopada dodatkiem, że dzieło może dojść do skutku drogą ustawową.

Radykall niemieccy użyli jednak wszystkich sił i dokonali tego, iż Koerber został obalony.

Przyszedł po nim Clam-Martinic. — Ten przed wojną wprawdzie pozował na Czecha, ale podczas wojny przejrzał co do tego, czem Czesi są dla monarchii i powoli przychodzi do przekonania, że program wszechniemiecki należy zrealizować. Prawdopodobnie też najdalej do połowy maja wejdą w życie: język państwowy niemiecki i podział na okręgi.

Wyodrębnienie Galicji przedstawia się trudniej i całkowicie może być przeprowadzone dopiero po wojnie. Trudności są następujące: udział Galicji w długach państwowych i wojennych, odpowiednie ukształtowanie polityki kolejowej i zabezpieczenie udziału państwa w naturalnych bogactwach Galicji: węgla, soli, nafty i lasów.

Sprawa polska wogóle poszła innym torem, niż pierwotnie było zamierzane. Do Galicji miało być przyłączone Królestwo Polskie, po odcięciu Kaliskiego i Suwalszczyzny do Prus i z tego miało być utworzone coś na kształt Krocacji i Sławonii. Epizod łucki spowodował jednak, że kwestyę polską ujęły w swe ręce Niemcy i wtedy przyszedł do skutku akt 5 listopada, co skomplikowało sprawę.

Mowca podniósł jeszcze szereg innych spraw, jak: potrzebę upaństwowienia rzekolstwa z zawarowaniem praw języka niemieckiego, aby w przyszłości nie było najpodrzedniejszego urzędnika ani podoficera w armii, któryby nie władał dobrze tym językiem, zabezpieczenia nadto, aby ani jedno dziecko niemieckie nie było kmiżone pobierań nauki w szkole z językiem obcym.

Z innych szczegółów poświęcił mowca szereg kwesty i z administracji wewnętrznej, które poddał surowej krytyce.

Przemówienie całe nagrodziła zebrana publiczność gromkimi oklaskami.

Życie księżki greckiej. Skutkiem tego zajęcia, podróż została przerwana, a carewicz Jerzy, po dłuższym pobycie w Algierze, przeniósł się do Abas-Tumanu na Kaukazie, gdzie w lipcu roku 1899 zmarł skutkiem krwotoku. Będąc już skazanym na śmierć suchoćnikiem, zawarł morganatyczny związek małżeński z piękną Mingrelianek, panną Rakachidze, z którą miał troje dzieci. Po zgonie w. ks. był rodzinny jego nie został bynajmniej tak zabezpieczony, jak tego w w. książę pragnął, a to głównie skutkiem oporu cesarzowej-matki.

W. ks. Michał ma również małżonkę morganatyczną i to nie pierwszą.

Z natury kochliwy, poślubił przedmiot swojej miłości, skoro tylko jakiegokolwiek przeszkody stał mu na drodze jego przygód erotycznych; ponieważ zaś zmienia często swoje ideały, przeto wygodnie mu było, że z łatwością mógł unieważniać małżeństwo, nieuznane przez głowę domu cesarskiego. I dzisiaj, w 39 roku życia w. ks. Michał ma już za sobą kilka takich związków „dozgonnych”. Między innymi z damą dworu siostry swojej, w. ks. Olg, poślubionej ks. Piotrowi Oldenburskiemu, i z panią Mamontow, małżonką milionera moskiewskiego, którego rozwód i pozorny ślub na życzenie w. księcia z jednym z jego kolegów pułkowych wytworzył szereg skandali, zakończonych przedstawieniem w. ks. za karę do Orła.

Po dłuższym czasie nieślubnym, otrzymał w. książę odpowiednią godność swojej stanowisko, komendanta pułku gwardy, z którego znów wygnał go przysądca miłosna z nieuniknionym małżeństwem morganatycznym; — bogdaną carewiczka była tym razem żoną pułkownika Wulferta, a związek ten ściągnął na głowę w. księcia zupełną niełaskę cara, o czem już pisaliśmy. Pozbawił go car, między innymi stanowiska regenta, którym go mianował na wypadek zgonu swego podczas nieletności urodzonego w r. 1904 następcy tronu.

Wojna przywróciła w. ks. Michałowi wszystko, co był utracił, a przynieść mu może jeszcze i to, czego nie posiadał.

Dotychczasowy następca tronu, w. ks. Aleksiej, skończy dnia 30 lipca b. r. lat 13. Jest to syn kobiety delikatnej, ciężkiej melancholią dotkniętej. Małżeństwo w. ks. Mikołaja z ks. Aleksą Alicją było życzeniem Aleksandra III, któremu opierał się ze zdumiewającą na swoją naturę energią w. książę. Ponieważ i ks. Alicja, znająca doskonale stosunki na dworze rosyjskim i wogóle w Rosji od siostry swojej, niejawnie był fakt, że po zgonie Aleksandrowicza, broniła się przeciw temu małżeństwu, jak mogła, przeto niespodzianką dla kół wujemniejszych był fakt, że po zgonie Aleksandra

Wielki książę Michał Aleksandrowicz.

Kilka faktów z życia carskiej rodziny.

Kraków, 22 marca.

Michał Aleksandrowicz, którego renowacja obecna wysunęła na widownię polityczną, miał lat 21, gdy zgon starszego o lat siedm brata, Jerzego, wyniósł go na stanowisko przypuszczalnego następcy tronu, albowiem car Mikołaj miał wówczas tylko same córki. Zmarły carewicz był, podobnie jak car, słabej konstytucyj; ale zdrowie cara, z biegiem lat, wzmocniło

się, w. ks. Jerzy zaś zapadał coraz śmiej, aż zimą r. 1890 wystąpiły pierwsze objawy bardzo już ciężkiej choroby.

Stało się to na pokładzie fregaty „Pamiąt Azowa”, na której bracia, w towarzystwie ks. Jerzego greckiego, podjęli podróż naokoło świata; podczas pobytu w Japonii car (ówczesny następca tronu) omal nie padł ofiarą jakiegoś fanatyka, który rzucił się na niego — ocalał mu

EROS I PSYCHE

opera w pięciu aktach z epilogiem Ludomira Różyckiego.

Donosiliśmy już pokrótce o wielkiem powodzeniu opery Ludomira Różyckiego „Eros i Psyche”, wystawionej po raz pierwszy w operze wrocławskiej dnia 10 b. m. Na podstawie prywatnych informacji z Wrocławia oraz sprawozdań tamtejszej prasy, podajemy więcej szczegółów o nowej operze polskiej.

Kompozytor powziął myśl napisania opery na temat dramatu Żuławskiego jeszcze w r. 1913. Ś. p. Żuławski sam opracował libretto i dokonał zmian i skróceń w tekście dramatu. Opera ma zatem pięć obrazów, t. j. 1) W Arkadyi; 2) Rzym; 3) Pod krzyżem; 4) Przez krew; 5) Dzisiaj. Kończący je krótki epilog. Główne osoby: Psyche, sopran; Blaks, baryton; Eros, tenor. Różycki pracował nad swoim dziełem dwa lata. Przekład niemieckiego dokonały panie Stefania Goldenring, znana literatka i Felicya Leo. — Wszystkie sprawozdania podnoszą wysokie walory poetyckie utworu Żuławskiego, zaznaczając, że nie wiele oper współczesnych posiada tak doskonały tekst.

O muzyce Różyckiego pisze „Breslauer Zeitung”: „Ludomir Różycki dał się poznać we Wrocławiu swym barwnym poematem symfon. „Anbelli” i cudownym, pełnym bujnego temperamentu kwintetem fortepianowym. Jeżeli w „Anbellim” przebiega się Słowianin niektórymi zwrotami melodyjnymi i właściwościami rytmicznymi, to w operze kompozytor jest tylko poeeta, tylko malarzem, tylko namalowanym w międzynarodowym znaczeniu rasowym muzykiem, który chce wyrazić wszystkie nastroje tekstu, a więc impresjonistą. Osiąga do środ-

kami kolorytu o mieszczyhanem bogactwie barwnej i pełnej żaru melodyki, nie zaś maowaniem sytuacji i dusz materialem motywów przewodnich i polifonii, przerabiającej te motywy. Nie jakoby się wyrzekł zupełnie motywów przewodnich (dwa z nich szczególnie się wybijają: diatonicznie kroczący w górę temat Psyche i jak okrzyk radości brzmiący temat Erosa), ale nie wysuwa ich na plan pierwszy. Wyżęję ceni rozmaite obrazy i wymowę barw, a także zgola niezwykle harmonikę i kreślenie sytuacji w orkiestrze. W zasadzie jest lirycznym, potem dopiero dramatycznym. Idzie mu w pierwszym rzędzie o malowanie nastrojów, o wyraz muzyczny tego, co tętni w całym poemacie: siły nieskończonej, nieukończonej nigdy tęsknoty, a ten wyraz stwarza jego porywająca, mowa melodyi i niezwykła, olśniewająca i dziwnie podniecająca harmonika, która często łączy czar dźwięków północnego typu z rasowością słowiańską. Różycki nie jest muzykiem programowym, jak R. Strauss. Podmalowuje wprawdzie wszystko, chcąc wyczerpać i podnieść treść słowa, ale nie jest ilustratorem każdego wyrazu i każdego pojęcia; jest malarzem nastrojów, który umie dotrzeć do najtajniejszych drgnień dusz swoich bohaterów, który potrafi zidentyfikować się z ich namietnościami tak, że wielką pieśń tęsknoty Psyche staje się jego własnym hymnem za szczęściem, wolnością i miłością, namietnym zwyciężskim hymnem gorąco-krwistą słowiańską natury. I w takich momentach muzyka Różyckiego staje się wysocą dramatyczną, jego silna natura wybucha, nie czepiając się środków niemuzycznych. Najzawrotniejsze dysonanse służą do rozwiązania problemów, sensacyjny przepych barw traci blask zewnętrzny, a staje się przekonującą mową poety, który nas z sobą porywa. Pomysł

muzyczne kompozytora — melodyjne, rytmiczne, harmoniczne i kolorystyczne — są zdumiewająco wielostronne i nadają każdemu obrazowi odrębny charakter”.

Drugi organ wrocławski „Schlesische Ztg.”, rejestrując „całkiem nieswycząjny sukces” opery, tak streszcza zalety muzyki: „Różycki umie po mistrzowsku wyrazić muzycznie sytuację dramatyczną. Każdy obraz odróżnia się wyrazistą rysunkiem i barwą i działa przez to przekonująco. Muzyka ta interesuje zawsze bogactwem siły, to znów miękkością lub zmysłowścią. Idyllicznym nastrojem owiany jest pierwszy obraz „W Arkadyi”, zmysłowo i lubieżnie dźwięczy muzyka obrazu „Rzym”. Ponury asceetyczny ton posiada obraz trzeci z wyjątkiem wabiącej pieśni rycerza słonecznego i tęsknych motywów udręczonej Psyche. Obraz czwarty — „Przez krew”, nie jest już muzyką. Jestto piękna organa rozszalałych tonów. Ale któż potrafiłby „rewolucyj” wyrazić w „muzyce”? — Ostatni obraz „Dzień dzisiejszy” nie stoi na wyżynie poprzednich przy całym swem bogactwie dźwiękowym. Wpleciony w ten akt walc plynie zresztą świeżo i lekko i stanowi silny kontrast do poprzedniej muzyki. Za kulminacyjny punkt opery uważam śpiew tęsknoty Psyche pod krzyżem”.

Interesujące sprawozdanie o operze ukazało się w „D. Warschauer Zeitung”. Sprawozdawca ma wprawdzie liczne zastrzeżenia pod adresem kompozytora, konkluduje jednak: „Wytwornością i czystością środków przewyższa Różycki niejednego współczesnego kompozytora oper, takiego np. Schillingsa lub d'Alberta i tam, gdzie melodia rozlewa się szerokim strumieniem jak np. w pieśni rycerza słonecznego lub w końcowym duecie Erosa i Psyche, działa tu muzyka podniosła i porywająca”.

dra III zaręczyny nie zostały zerwane, a ślub odbył się w trzy tygodnie po pogrzebie cara.

Wrodzona niesmiałość młodej cesarzowej, wychowanej na skromnym dworze w warunkach mieszczańskich niemal, brak zainteresowania dla wszystkiego, co nie miało styczności bezpośredniej ze sprawami rodzinnymi, obojętność dla kwestii politycznych i narod. sprawy, ze rola jej na dworze carskim, zwłaszcza obok chęci władzy cesarzowej-matki była platoniczna.

Straszną katastrofą na polu Chodyńskim w Moskwie podczas uroczystości koronacyjnych oddziały fatalnie na ustrój nerwowy cesarzowej — skłonność do melancholii rozwijała się coraz silniej, a atmosfera zamachów, spisków, nieustająca obawa o życie nie tylko cara, ale i następcy tronu, rozstrzeliły jej nerwy do ostatka. Krwawą katastrofą Chodyńską rozpoczęte panowanie kończy się stokrój krwawą rewolucją — nie przyniosła cichej, niesmiałej księżniczce szczęścia korona cesarska, od której obronić się nie zdołała.

Nauczycielem w. ks. Michała w naukach społecznych był przez pewien czas hr. Witte. Swe prywatne wykłady wobec księcia wydał on następnie pod tytułem: „Zagadnienia ekonomii politycznej”.

Na dworcu pietrogradzkim spotykano go, jak kłopotował się sam bilet kolejowy, jak każdy inny podróżny, poczem z całą bezpretensyjnością zasiadał w wagonie z dwoma gazetami w ręku — z reguły z „Ruskiej Wiedomości” i „Ruskoje Slovo”, piśmami wolnomyślnymi.

Czego spodziewają się Ukraińcy.

O powołaniu dawnych przywódców. — Rewolucja rosyjska nie przebiega bez potężnego echa w monarchii. — Wezwanie do zgody.

Lwów, w marcu.

Organa prasowe galicyjskich Ukraińców zajmują się żywo komentowaniem stosunku rewolucji rosyjskiej do sprawy ukraińskiej. „Ukraińskie Slovo” i „Dilo” wysnuwa konsekwencje dla wewnętrznych stosunków obozu ukraińskiego w Austrii, przyczem domaga się przywrócenia do steru obalonych „rewolucyj pałacową” w łonie tego obozu dawnych przywódców polityki ukraińskiej w Austrii.

Jak rosyjska rewolucja z 1905-6 r. — pisze dalej „Dilo” — wywołała była potężne wrażenie i spowodowała ważne następstwa w politycznym trybie Austrii — tak także powołanie na pewną, że bez potężnego echa w państwie Habsbur-

gów wewnętrzne wyzwolenie Rosji nie może pozostać i tym razem. Ale pisać o tych sprawach jeszcze przedwcześnie i nie można.

To jedno musimy dziś powiedzieć, że także przed austriackimi Ukraińcami stawia nowy stan rzeczy nowe zadania wymagające wiele rozumu i pracy. Żeby ograniczyć się tylko do ciastnego politycznego parlamentarnego terenu — ogół ukraiński oczekuje od swoich parlamentarnych przedstawicieli, aby porzuciwszy wreszcie te wewnętrzne waśnie, jakie wywołał w ich obozie akt 5 listopada 1916, z taktem i rozwagą wykorzystali dla dobra sprawy ukraińskiej jak najpełniej te zasoby osobistego i politycznego doświadczenia, wpływu, prawowitości, związków, jakie mają do rozporządzenia.

Gdy w politycznym świecie zbliża się nowa wielka próba, to społeczeństwo chce widzieć w kierownictwie polityki ukraińskiej ściśle współpracownictwo prezydenta Ukr. parlamentarnej reprezentacji (Romańczuka. Przyp. Red.) z poprzednim przywódcą ukraińskiej polityki (dr. K. Lewickiego. Przyp. Red.).

W końcu artykułu „Dilo” apeluje do postów ukraińskich, aby osiedli w swoich okręgach wyborczych i nie pozostawiali tam najkonieczniejszych prac odłożeni.

Revolucja rosyjska a Królestwo Polskie.

(Korespondencja własna „Ill. Kur. Codz.”).

Lublin, w marcu.

Wiadomość o wybuchu rewolucji rosyjskiej nie tylko w Warszawie, ale w całym Królestwie wywarła piorunujące wrażenie. W Lublinie tłumy ludzi skupiały się wokół kolporterów dzienników, wydających co kilka godzin dodatki nadzwyczajne.

Na siłę wrażenia, jakie wieści te czyniły na mieszkańców Królestwa, złożył się długi szereg przyczyn. Przedewszystkiem niespodzianką były dla nich rozmiar i świetne zorganizowanie rewolucji. My Królewscy przywykliśmy widzieć w rosyjskich ruchach rewolucyjnych wiecznemi nie udające się porwy garści zniebilizowanych liberałów, których tylakroć z łatwością rozproszyła ciężka dłoń caratu. Tym razem zaszło w Rosji zjawisko dotychczas zgola tam nieznane, tem większe też uczyniło wrażenie.

Z drugiej zaś strony, czy mogły nie wstrząsnąć nami, Królewskimi, wieści o tak wielkim przewrocie wśród tychże Rosyan, którzy do tak niedawna byli naszymi ciemnociemcami — czy mogły nie przejąć nas do głębi wieści o tem wielkim wewnętrznym osłabieniu i rozprężeniu w państwie, któremu każdy Królewski życzy w tej wojnie kłę-

ski i pogromu, bo tylko na nich ugrunтовać się może nasza swoboda i byt niezależny.

Rozwiązania sprawy polskiej w myśl naszych życzeń przez rewolucję rosyjską nikt się w Królestwie nie spodziewa. Zbyt dobrze jeszcze mamy w pamięci wrogą względem nas taktikę polityczną tych właśnie kadetów i liberałów, którzy dzisiejszy rewolucyjny rząd rosyjski stanowią. Zbyt dobrze pamiętamy kadeckie w Dumie głosowanie za wykupem kolei wiedeńskiej, ich szkodliwie dla nas stanowisko względem sprawy samorządu w Królestwie, a wreszcie ich dawne i ostatnie protesty przeciwko hasłu Niepodległej Polski.

Królestwo Polskie życzy Rosji takiego rozwoju rewolucji, by wyszła z niej jak najbardziej osłabiona, jak najmniej odporna na ciosy naszych dzisiejszych sprzymierzeńców: mocarstw centralnych.

Emancypacja ruchu chłopskiego w Królestwie Polskiem.

(Korespondencja własna „Ill. Kur. Codz.”).

Lublin, w marcu.

Jednym z najbardziej charakterystycznych i ciekawych przejawów dzisiejszego życia społecznego w Królestwie jest emancypowanie się chłopskich organizacji rolnych z pod dotychczasowego protektoratu ziemiańskiego w pierwszym rzędzie Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Rosyjska gospodarka społeczna, wszędzie w kraju naszym sięgająca zaniedbanie przez długie lata uniemożliwiała szerzenie wśród naszego ludu zasad racjonalnej, postępowej gospodarki i kultury rolnej. Dopiero ostatnie lata przedwojenne przyniosły znaczne polepszenie tego stanu rzeczy. Wówczas własność nasze poczęło się skupiać w Kółkach rolniczych. Żądania tych Kółek są rozległe i niezmiernie ważne. Należą do nich: pomnożenie rentowności drobnych gospodarstw przez szerzenie wiadomości z zakresu rolnictwa, zmniejszenie kosztów produkcji przez zbiorowe działania oraz korzystny jej zbyt dzięki ujęciu handlu i przemysłu rolniczego przez zorganizowane ekonomicznie własności. Gdy rozpoczęto w Królestwie organizowanie Kółek rolniczych, skupiło się w nich całe światło i kulturalniejsze własności Królestwa. Ale i na tej pracy położyły swe piętno różnice i zatargi partyjne. Powstały dwie kategorie Kółek rolniczych: Kółka Centralnego Towarzystwa Rolniczego i t. zw. Kółka Staszewskie, organizowane przez radykalnolewicowe sfery własności. Obecnie, gdy po spowodowanej wypadkami wojennymi przerwie odradza się praca Kółek rolniczych stają one wobec kwestii czy ma być wznowiony ten dawny, szkodliwy dla całokształtu pracy po-

Jak się dowiadujemy, szereg scen niemieckich pozyskał operę Różyckiego po sukcesie wrocławskim. Warszawska opera, teraz, niestety, zachwiana w swem istnieniu, przyjęła ją jeszcze przedtem. W Krakowie Dyrekcja koncertów krakowskich zapowiedziała na początek sezonu koncert kompozytorski Różyckiego, złożony w przeważnej części z fragmentów opery. Koncert ten nie mógł dotąd dojść do skutku z powodu protestu wydawcy przeciw wykonaniu choćby małego fragmentu dzieła przed premierą wrocławską. Obecnie względ ten upadł i koncert ma odbyć się w najbliższej przyszłości.

Z Wystawy prac treści religijnej Moszyńskiego.

Czy istnieje dziś „sztuka religijna”, a „malarstwo religijne” w szczególności, co to jest „sztuka kościelna” czy „malarstwo kościelne” — z tego nawet duchowieństwo nie zdaje sobie należyte sprawy, nie zastanawia się nad tem pytaniem, a cóż dopiero mówić można o szerokim ogóle? Jest ta „sztuka religijna” — ale poza Kościołem, nie dla niego tworzona, wskutek braku poparcia jej przez duchowieństwo o małym lub wogóle o braku przygotowania i wykształcenia estetyczno-artystycznego.

Konsekwencją tego momentu jest wszechwładne rozpanoszenie się w kościołach partactwa i rzemiosła, a w najlepszym razie stereotypowych tandentnych fabrykatów „sztuki kościelnej” — zagranicznej. Tymczasem prawdziwe dzieła „sztuki religijnej” — mimo urządzanych licznych konkursów religijnych i „wystaw kościelnych” w r. 1911 — mieszczą się w zbiorach prywatnych. Jedynie polichromia i witraż prze-

lamują nieuctwo i przesady afer interesownych.

Ale bo też stawia się malarzowi religijnych tematów przedewszystkiem, na pierwszym miejscu — „głęboka wiara”? Dlaczego? Czy dla graficznego odtworzenia jednej z prawd wiary, momentu, zdarzenia wyjętego z Pisma św. lub z życia Świętych nie wystarczy pełna odczucia i zrozumienia wrażliwość artysty, ujmująca w realne kształty i barwę treść tematu? Czy innego trzeba wysiłku artystycznego, twórczego w tym celu? Czy w „Golgocie” np. nie chodzi o scenę pełną dramatyzmu, o ból i tragedję czulego serca „Matki” z powodu zgonu „Syna”? Czy ten ból i dramat był wtedy inny niż dziś u jednostki w takim samym będącej położeniu? Tragedya ta powtarza się zawsze w takim wypadku różniczkowana tylko warunkami i nastrojem psychicznym danych ludzi. A skoro malarz zdoła wczuć się w ten dramat i artystyczną formą plastyczną go wyrazić, cel w sztuce czy „religijnej” czy „świeckiej” jest spełniony. Wewnętrznie przejawy psychiki, treść jej, będą te same, tylko forma zewnętrzna inna. Bo treść i temat wymagają indywidualizowania i formy, ujęcia graficznego danej koncepcji aż do technicznego opracowania. A weźmy sprawę odwrótnie, tj. czy „mocno wierzący” i nawet „głęboko religijny” człowiek, a o mniejszym natężeniu twórczym, małej wrażliwości i odczuwaniu rozwijanego religijnego tematu, wnieśnie się koncepcja odpowiadająca treści jego? A czy twórcy podniosłych koncepcji religijnych, tęgnących ekstatycznym mistycyzmem i prostotą wiary maluczkich od najwcześniejszej epoki sztuki chrześcijańskiej aż do czasów najnowszych tak bezwzględnie i wyłącznie spełniał ten postulat „religijności”? Ze tak nie było i nie jest, a nawet wręcz przeciwnie — wystarczy wspomnieć arty-

stów renesansu — o tem świadczą życiorysy owych malarzy oraz warunki, w jakich owe obrazy religijne powstały. Natomiast zgola inne momenty decydowały i zawarunkowały powstanie tych dzieł treści religijnej o wysoce artystycznej wartości: potężna duchem treść, interpretowana wybitną indywidualnością twórczą, z wczuciem się w społeczny artystę nastroj kulturalno-estetyczny i sentyment religijno-mistyczny społeczeństwa. O ile się nie dopelnili tych warunków, powstawały zawsze utwory chybione.

Tezę tę dosadnie stwierdza wystawa prac treści religijnej s. p. ks. St. Moszyńskiego w lokalu „Związku powz. art. pol.”

Są to prace samouka-dyletanta, bez zasadniczego wykształcenia technicznego, bez żadnych studyów malarskich i wymaganego przygotowania artystyczno-estetycznego, prace pojęte naiwnie wiarą maluczkich, jako pobożne rozmyślenia prawd wiary św. i religijnych, wyrażonych na sposób „obrazków świętych” i drobnych ilustracji. Toteż „obrazki” te nie mają ani koniecznego, głębokiego sentymentu i potężnego ducha religijnego w opracowaniu tematu, ani przeciętnie nawet poprawnej formy graficznej, żadnego piętna artystycznego, nie rozwiązują żadnego problemu malarskiego poza niespodziewaną przypadkowością, lecz wogóle są to „malowanki” nie mające nic z „sztuką”, a w szczególności z „sztuką religijną”, wspólnego. Dla tych powodów, oficjalne wystawienie prac ks. Moszyńskiego na widok publiczny, prac może i cennych sentymentem dla najbliższego otoczenia s. p. Mariego, niezem nie może być usprawiedliwione.

Emde.

dział na dwie kategorie Kółek. Chęć uniknięcia tego podziału z jednej strony, a pragnienie uniezależnienia się od reprezentującego przedewszystkiem interesy ziemian Centralnego Towarzystwa Rolniczego z drugiej strony, wyłożyło wśród włościan Królestwa Polskiego myśl stworzenia samodzielnego ogólnokrajowego Związku Kółek rolniczych, któryby skupiał wszystkie Kółka rolnicze. Myśl ta zdobywa sobie wśród włościan coraz liczniejsze koła zwolenników bezwzględnie doprowadzi do zorganizowania tej potężnej, ogólnowłościańskiej organizacji.

Wstępem do stworzenia ogólnokrajowego Związku Kółek rolniczych jest organizowanie powiatowych związków tych Kółek. Oddawna już np. związek taki bardzo pomyślnie rozwija się w powiecie krasnostawskim. Na ostatnim zebraniu tego związku postanowiono usilnie popierać myśl utworzenia Związku ogólnokrajowego.

Tad. Bronicz.

NADESLANE.

Nieco o reklamie i reklamujących!!

Reklama, ten czynnik pośredniczący między podażą a popytem, ma jedynie za zadanie zwrócić uwagę Publiczności na daną rzecz. Reklama jednak sama nie wpływa na stały popyt: na hałasliwie polecana tandeta łapie się Publiczność raz jeden, lecz nie znajduje w niej stałych odbiorców. Na to nie pomoże nic, ani toż patrytyczna, ani miłość do ludu, tak często przez reklamujących używane i nadużywane. Głos opinii nie jest o tyle naiwny, żeby się na farbowanych liściach nie poznał; odróżni zawsze gęszelczarza od prawdziwego patryoty. Oby się kiedyś znalazł taki kodeks moralny, któryby tym nadużycom kres położył.

Najlepsza reklama odniesie należyty sukces jedynie wówczas, jeżeli dobrodziejny produkt będzie niewątpliwy.

TUTKA „MORWITAN”

rzekną z całą śmiałością, bo któż wie lepiej odemnie, zdobyła w całym kraju, a dzisiaj już poza granicami tegoż uznania i w pełni zasłużone obywatelstwo i to bez szumobrzmiących słów, a li tylko dzięki swej niekłamanej dobroci.

Fabryka tutek St. Wołoszyński w Krakowie.

NA MARGINESIE.

Rewolucja w Rosji.

Czwartek po południu: Nadzwyczajny dodatek: „W Petersburgu wybuchła rewolucja”.

Piątek rano: „Rozruchy petersburskie zwracają się przeciw Anglikom. Przed ambasadą angielską odbyły się demonstracje. Ambasador Buchanan został zamordowany”.

Piątek po południu: „Ambasadorzy angielski i francuski po ukonstytuowaniu się wydz. wykonawczego weszli z nim w rokowania. Przejeżdżającym ambasadorom tłum urządził radosną owację”.

„Car abdykował, regentem obwołano w. ks. Michała Aleksandrowicza”.

„Na ulicach rozgrywały się wstrząsające walki uliczne, było wielu zabitych i rannych”.

Sobota rano: „Strat w życiu ludzkim nie było, zmiany dokonały się spokojnie”.

„Tum zamordował ministrów Stürmera i Protopopowa”.

„Niewiadomym jest miejsce pobytu cara”.

„Wiadomość o abdykacji cara wymaga potwierdzenia”.

„Rozruchy wybuchły z powodu braku żywności”.

Sobota po południu: „Wiadomość o zamordowaniu Stürmera nie potwierdza się, Protopopow znajduje się przy carze”.

„Car w swym manifestie powiedział: Ponieważ nie chcemy rozstrząsać się z naszym ukochanym synem, oddajemy prawo następstwa kochanemu bratu w. ks. Michałowi Aleksandrowiczowi”.

Niedziela rano: „Wielki książę Michał Aleksandrowicz zrzekł się tronu, następcą tronu Aleksy został obwołany carem”.

Czekajmy co przyniesie tydzień bieżący.

Co dzień niesie?

Kraków, 22 marca.

Kapitan Zagórski — majorem.

Warszawa, 21 marca.

(—) Dzisiejszy rozkaz Komendy Legionów zawiadamia, iż kapitan Włodzimierz Zagórski mianowany został majorem Legionów polskich.

Byli szef sztabu Komendy Legionów, kapitan austriackiego sztabu generalnego Włodzimierz Zagórski — zrzekł się, jak wiadomo, służby w armii austriackiej i na wieść o formowaniu wojska polskiego — przemieścił się do Legionów. Przeznaczony do 6 pułku, objął tam kap. Zagórski komendę batalionu.

Obecna nominacja kap. Zagórskiego na majora wykazuje ponad wszelką wątpliwość to, co dawno przypuszczano, iż major Zagórski odegra w wojsku polskim wybitną rolę.

Jak słyhać, kap. Zagórski obejmie na razie komendę pułku. Mówią też o tem, iż przy tworzeniu armii polskiej, użytym zostanie jako fachowy rzeczoznawca przy Departamencie Wojsny.

Czy Galicya obfituje we wszystko?

Jako „pendant” do rozsiewanych przez prasę wiedeńską wieści o bajecznych zasobach i dostatkach żywnościowych w Galicyi, posłużyć może urzędowy wykaz restauratorów i prywatnych osób w wesołym Suneringu pod Wiedniem, a ukaranych za przekroczenia żywnościowe.

Nazwiska i przestępstwa powtarzamy za „Kronenzeltung”.

Właścicielka hotelu „Panhaus” skazaną została na następujące grzywny: koron 200 za niewywieślenie cennika potraw w swej restauracji; koron 1000 za podawanie potraw mięsnych w pięciu (!) odmianach; 2000 koron z powodu podawania mięsnych potraw w urzędowe postne dni i wreszcie 5000 koron z powodu przekroczenia przepisu o godzinie policyjnej i oświetleniu lokalu i budynku hotelowego.

Restaurator Józef Dangel koron 200 z powodu podawania czekolady mlecznej; 5000 koron z powodu obdziałania gości chlebem i podawania potraw mięsnych, więcej, niż w dwóch gatunkach.

Hr. Julia Festecz skazaną została na 5000 koron grzywny z powodu spożywania w domu mięsa w dni postne.

Właścicielka pensjonatu Helenę Lovasy z powodu tego samego przestępstwa otrzymała karę grzywny w wysokości 1000 koron.

„Kronenzeltung” piętnuje tę ślusznością to niepatryotyczne i nierozumne „parnotrawstwo, zaznaczając, że Semering słygnął podczas wojny z rozgłosnych orgii i obżarstwa.

KRAKOWEM INTERESUJĄ SIĘ

W odpowiedziach redakcji w „Arbeiter Zeitung” z dnia 21 b. m. znajdujemy następującą notatkę: „Lt. Byłoby o wiele prościej zrobić domiesienie do właściwej władzy, niż do nas się zwracać o oświetlenie stosunków panujących w Krakowie”.

Przypuszczamy, że pami Lt. musiało rozchodzić się o to, że nie dostał mlecznej czekolady ani pięciu mięsnych dań na obiad — jak na błogosławionym Semeringu pod Wiedniem!

Wybory proporcjonalne do Rady państwa w Austrii?

„Frankfurter Ztg.” donosi za jedną z wiedeńskich korespondencji lokalnych:

Jak się dowiadujemy ze strony poinformowanej, rząd zamierza wprowadzić proporcjonalne prawo wyborcze. Miałyby ono być zastosowane najpierw w Wiedniu, przy nadejściu mających wyborach do Rady państwa. Na prowincyi ma być wprowadzone zwykłe prawo wyborcze większości. W kwestyi tej rząd zniósł się już z poszczególnymi partjami parlamentarnymi i odbył z nimi poufne narady”.

Kometa w pobliżu ziemi.

Według obserwacji niemieckiego astronoma H. Kritzingera, kometa, która w maju roku zeszłego odkryto w argentyńskim obserwatorium w Cordobie, obecnie przybliżyła się bardzo zarówno do słońca, jak i do ziemi.

Kometa ta odznacza się wybitnie rozwiniętym ogonem. Otóż — jak podają „Naturwissenschaften” — w okresie największego zbliżenia się komety do ziemi, które według obliczenia jej dro-

gi, wyniesie tylko 150.000 km. (t. j. około trzecią część odległości księżycy od ziemi), ogon komety musi wejść w zetknięcie z ziemią.

Wspomniane źródło nie podaje w jakim czasie nastąpi to zetknięcie, lub czy może już nawet było, zaznacza tylko, że zetknięcie takie nie może wywrzeć żadnego wpływu, podobnie jak to miało miejsce podczas zderzenia z kometą Halleja.

Przyszły poseł szwedzki przy dworze polskim, Profesor historii na uniwersytecie prywatnym w Göteborgu, Helge Almquist, odjechał do Petersburga, aby objąć godność radcy legacyjnego przy poselstwie szwedzkim. W kołach poinformowanych rozszedły się pogłoski, że prof. Almquist ma przygotować się w Rosji do swych przyszłych obowiązków szwedzkiego ambasadora w Warszawie. Młody ten jeszcze uczący (ur. w r. 1880), krewny premiera Hammaskjöldh. Czyta z łatwością po polsku. W encyklopedyi „Nordisk Familjebok” podał zwięzły rys historii polskiej, a w tomie ósmym zbiorowego dzieła „Varldskulturon” streścił dzieje literatury polskiej. Pod koniec ubiegłego roku wysłał jej obszerną monografię p. t. „Polityczny kryzys i elekcyja króla w Polsce w roku 1587”. Pod względem politycznym należy prof. Almquist do stronnictwa konserwatywnego; na wiosnę 1914 wydał broszurę popierającą plan zbrojeń Szwecyi przeciwko Rosyi.

Rocznica Kościuszkowska w teatrach miejskich. Corocznym zwyczajem uczci scena im. Jul. Słowackiego 123 rocznicę insurekcji Kościuszkowskiej, uroczystym przedstawieniem Anczyrowskiego „Kościusko pod Racławicami”, które odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 3 po południu. Ze względu na spodziewane przybycie szerszej publiczności, ceny miejsc znizone. Również i teatr ludowy powtarza w tym dniu po południu patrytyczną sztukę Aurelego Urbańskiego „Pod kolumną Zygmunta”.

Potomkowie Kościuski. Z powodu przypadającej w r. b. setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, przypomina „Kurier W.”, iż chwilowo w Warszawie przebywają ostatni potomkowie wielkiego Narodzińka po kadzieli.

Są nim: Zofia z Kościusza-Ratomskich hrabina de Magóra-Madan, wdowa po hr. Mieczysławie, potomku magnackiego rodu węgierskiego, zdawna osiadłego w ziemi lubelskiej, oraz syn jej hr. Bronisław, znany w towarzyskich kołach Warszawy.

W posiadaniu tej rodziny znajdują się dużo pamiątek po Kościuszcze.

Matką Kościuski była Tekla Ratomska, siostra dziada hrabiny Zofii Madanowej.

Rada zawodowa dla inwalidów. C. k. namiestnik jako przewodniczący krajowej komisji dla powracających z placu boju żołnierzy w porozumieniu z krakowską komendą twierdzy powołał do fachowej komisji doradczej następujących członków: ze strony administracji cywilnej referenta komisji krajowej c. k. radcę dworu Brücknera, jako przewodniczącego, c. k. radcę rządowego dr. Bandrowskiego, jako przedstawiciela i męża zaufania c. k. ministerstwa pracy, c. k. sekretarza namiestnictwa Witolda Ostrowskiego, jako drugiego męża zaufania tegoż ministerstwa, dyrektora krakowskiej Akademii handlowej Józefa Hannenberga, jako przedstawiciela ministerstwa oświaty, w charakterze zastępcy tegoż powołany został profesor dr. Tomasz Łucek. Ze strony administracji wojskowej powołano organa przeznaczone do tego celu przez krakowską szkołę inwalidów wojskowych.

Zjazd polskich stowarzyszeń kobiecych obradował w Krakowie dn. 18 i 19 b. m. W zjeździe brało udział 400 osób, delegacje z Galicyi, Śląska i Królestwa.

Przedmiotem obrad były sprawy narodowe, wychowawcze, ekonomiczne i humanitarne, jakie chwila obecna przyniosła. — Zjazd zaszczylił swą obecnością ks. Biskup Sapieha.

Ograniczenie ruchu tramwajowego w Krakowie. Celem zaoszczędzenia węgla potrzebnego dla wytwarzania prądu elektrycznego dla popydu wozów tramwajowych, zachodzi potrzeba ograniczenia ruchu tramwajowego w Krakowie.

Ograniczenie to wchodzić w życie z dniem 23 b. m. nastąpi w ten sposób, że ruch tramwajowy trwać będzie od godz. 6 rano do 10 wieczór. — Od

Wysokie odznaczenie przez papieża. „Germania” donosi: W imieniu papieża Benedykta XV, wielkiego mistrza orderu św. Grobu, patriarcha Jerozolimny Don Filip M. Camasset, jako namiestnik orderu, nadał krzyż komandorski św. Grobu hr. Krzysztofowi z Brudzewa Mieliżyńskiemu, właścicielowi zamku Mchy w Poznańskiem, kawalerowi Maltańskiemu i w tym charakterze pełniącemu obecnie funkcję delegata w polu.

Odznaczenie Polaków. Cesarz nadał wojskowy krzyż zasługi 3 klasy z dekoracją wojenną: nadpor. Aleksandrowi Winnickiemu-Radziejewiczowi; polecił wyrazić ponownie swe najwyższe uznanie, przy równoczesnym nadaniu mieczów: nadpor. Eugeniuszowi Kukulskiemu, nadpor. Salomonowi Gottliebowi i dr E. Ruszowi, złoty medal waleczności Michałowi Mazurowi.

Dwie królowe. Teatr ludowy kończy bieżący tydzień — po królewsku: dwie pretendenci do — iluzorycznej w każdym razie korony — stają tam na scenie w szranki. Pierwsza przybyła do nas z Wiednia: „Królowa Kina”, rozkankanowana, swawolna wesoła aż do trywialności, druga to serdeczna dziewczyna z przednieścicia o płowych warkoczach z wian-

Czas odnowić prenumeratę!

kiem polnych kwiatów zamiast korony na głowie. To nasza dobra znajoma — Małka ze Zwierzynia w otoczeniu robotników i flisaków, nucących na cześć jej piosenki nad brzegami Wisły.

Dzisiaj ujrzymy ją znowu uosobioną przez prymadonnę ludowej sceny pannę Harasimowicz. Niefortunnym w umizgach do niej pisarzem Majcherkiem p. Berski, parę wesołych łobuzów przedmiejskich odwzajemnia pp. Minowicz i Biesiadecki, zamaszysta Maciejowa z Szczepańskiego będzie niezrównana nasza Kohlmanka, a feldwebel p. Moczyński. Pani Sawicka-Feldmanowa odśpiewa jako modelka szereg nowych arcy-wesołych kupletów. Nowe aktualne kuplety wojenne autora „Królów” K. Krumłowskiego i prześliczna dekoracja, przedstawiająca brzegi Wisły z kopcem Kościuszki, którą specjalnie do tej sztuki wymalował artysta malarz p. Zbigniew Pronaszko, będąc niemałą atrakcją w teatrze ludowym dzisiejszego wieczoru, który zapowiada się na der interesujący — i wesoły.

III Koncert kameralny odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 7 wieczór w krakowskim instytucie muzycznym ul. św. Anny 2.

Koncert Maryli Rola Rakowieckiej. Program piątkowego koncertu znakomitej śpiewaczki warszawskiej p. Maryli Rola Rakowieckiej jest następujący: 1. Pieśni obce: Brahms: „Wierna miłość”, Schumann: „Pieśń narzeczonej”, H. Wolff: „Wiosna” (Kr. ist.), R. Strauss: „Tajemne wezwanie”, 2. Pieśni polskie: Moniuszko: „Matko”, Zarzycki: „Dola”, Żeleński: „Poleciały pieśni moje”, Jachimowski: „Ukojenie”. Szopski: „Ahasver”, S. Arye z „Lohengrina”, z „Catalanów”, „La Vally” i z „Masseneta”, „Herodiady”. — Z p. Rakowiecką przybywa z Warszawy jej stały akompaniator. W koncercie bierze udział pianistka p. Maryja Tyrowiczówna, uczennica Alfreda Cortot, która wykona: Bacha koncert organowy D-moll, Debussiego: Preludium, Sarabandę i Toccata, oraz Schuberta—Tausiga: Militärmarsch. Występ nieznaczny, a tak entuzjastycznie w Warszawie przyjmowanej śpiewaczki polskiej zainteresował w wysokim stopniu. Bilety w księgarni F. Eberta.

Włocławek Beethovenowski Petriego będzie zarazem ostatnim występem świętego artysty w Krakowie w tym sezonie. Petri bawi obecnie w Warszawie, gdzie podobnie jak w Krakowie daje jeden koncert za drugim, gdyż na wszystkie dotychczasowe zebrało biletów. Krytyka cała poświęca pianiste najbardziej entuzjastycznie słowa. W Krakowie sprzedaż biletów w księgarni F. Eberta zmierza szybko do ukończenia.

Na Schronisko dla żołnierzy w Krakowie. Zapowiedziany „wieczór rytmiczno-plastyyczny” na wtorek 27 b. m. w miejskim teatrze ludowym pod protektorem prezydentowej Wilhelminy Leowej i p. Elwiry Grimmowej budzi niezwykle zainteresowanie, jak wnoszą można ze sprzedaży biletów. Główną atrakcją wieczoru będzie występ 70 panien w oryginalnych greckich kostiumach, które wykonają 2-gą silitę z Peer Gynta Ed. Griega. Pieśń Solweja wykona Nina Dolli, na tie 50 swych uczennic. Sekstety, tercety, duety i sola plastyczne ilustrować będą w barwnych kostiumach muzykę Chopina, Paderewskiego, Mozarta, Beethovena, Mendelssohna i innych kompozytorów. Akompaniować będzie orkiestra wojsk. symfoniczna pod kierownictwem dra H. Plessa Pischingen. Niewielka ilość pozostałych biletów nabywać można jeszcze w sklepie elektro-miejskiej przy placu Szczepańskim (gnaach starego teatru).

Dzieci dla dzieci. W poniedziałek, t. j. dn. 26 b. m., urządza Sodalicya Maryańska panien w sali Saskiej przy ul. św. Jana przedstawienie amatorskie pod hasłem „dzieci dla dzieci”. W programie wieczoru wchodzi dwie zajmujące jednoaktówki p. t. „Fraucymmer Anny Jagiellonki” i „Zwycięstwo wiosny”, oraz efektowny obrazek sceniczny w 3 odsłonach p. t. „Królewna Basia”. Dochód czysty przeznacza Komitet w całości na „Rodzinę sierocą”, zakłady wychowawcze dla sierot po poległych Polakach.

Węglu dla nas. Coraz bardziej daje się odczuwać w naszym mieście brak węgla. Tłumy ludu gromadzące się przed składami węgla, odchodzą po dłużym wyczekiwaniu z niczem.

Rekwizycja metali i kociołków lazienkowych. Magistrat komunikuje: Ponieważ przeprowadzone dochodzenia komisyjne wykazuje w wielu wypadkach przechowywanie nadal naczyń metalowych, objętych rekwizycją na cele wojny, zwłaszcza kociołków miedzianych na wodę w piecach kuchennych, ustanawia Magistrat dodatkowy termin dla komisji odbiorczej, celem umożliwienia oddania zarekwizowanych metali tym, którzy dotąd obowiązku powyższego dopełnić nie zdołali.

Komisja ta urzędować będzie w dn. 26 do 28 b. m. w domu przy placu Szczepańskim 2, parter (Kryzstofory) od godziny 9 rano do 12 w południe.

Z kroniki pogotowia. Wczoraj zawezwano do magazynów na dworcu kolejowym pogotowie ratunkowe, gdzie uległ zacczadzeniu robotnik Ludwik R. — Lekarz dyżurny pogotowia odwiózł ofiarę w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Walne zgromadzenie Stow. gal. urzędniczek poczt. odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 4 popoł. w domu przy ul. Sołtyka 4.

Spór między dyrekcją teatru a gminą m. Lwowa. Dyrektor teatru p. Heller wytoczył gminie m. Lwowa spór o zapłatę około 110.000 koron tytułem szeregu pretensji. Wczoraj zapadł wyrok sądu polubownego: nie uznał pretensji p. Hellera w kwocie 75.604 koron. Natomiast p. Hellerowi przyznano zwrot kwoty 9997 K 85 h.

Na rekolekcjach wielkopostnych, które się odbędą w polskim kościele Zmartwychwstańców w Wiedniu od 19—25 marca włącznie, nauki wygłosi ks. biskup dr Władysław Bandurski o 1/6 godz. wieczorem.

Nici znowu podrożały. Szpulka nici, która ongiś kosztowała 14 hal, doszła obecnie wprost horrendalnej ceny 1.60—1.80 K.

Nowe dzieło angielskie. Według ostatnich doniesień prasy londyńskiej posiada obecnie Anglia nowe dzieła, których działalność przewyższa wszystkie skonstruowane dotychczas. Wynalazcą nowego dzieła jest inżynier angielski Wilfred Stokes. Najwybitniejszą cechą charakterystyczną nowych dzieł jest właściwość, że nie niosą zbyt daleko, natomiast na bliższą metę biją niezwykle celnie, ponadto zasypują cel gradem różnych pocisków o nadzwyczajnej sile eksplozyjnej. Lloyd George zapowiedział obecnie nowe dzieła w całej armii angielskiej.

Podziękowania. Jego Cesarzko Królewskiej Wysokości arcyksiężniczki Karolowi Stefanowi, pana na Zyczu, dziękujemy za troskliwe iście ojcowskie zapiekanie się nami Polakami, invalidami z obecnej wojny, za umieszczenie nas w przez Niego założonym „Domu Ohrodołów”, gdzie dał nam możliwość odzyskania w wojnie straconego zdrowia.

Jego Cesarzko Królewskiej Wysokości Sława i Cześć!

Magierio Antoni, 1 p. Leg. polsk. Mielnikiewicz Władysław, 90 p. p., Foityn Józef, 100 p. p., Palarczyk Józef, 56 p. p.

Z sali sądowej.

ZDECHŁE KONIE DLA APROWIZACJI KRAKOWA.

Przed sądem kraj. karnym odpowiadali rzeźnicy Miecz. Baczyński i Franciszka Krak. spółnicy je-

dnego i tegosamego interesu, jakoteż pomocnik ich Jan Krokosz, za wystąpienie przeciw ustawie o środkach żywności, a nadto plirwazy e oszustwo przez podrobienie pieczętki weterynarza miejskiego. — Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że kupowali konie padłe lub chore, które z ominięciem oględzin weterynaryjnych wyrabiali na mięso i sprzedawali ludowi.

Na sapytanie członka trybunału, jak to możliwe, aby rzeźnicy mogli tak obejść przepisy sanitarno-weterynaryjne sznał Krokosz, że to działo się w ten sposób: Konie, przeznaczone na rzeź, przyprowadzano do weterynarza do domu, ten oglądający konia, dawał kartkę, że zdrowy, poczem konia miano odprawić do rzeźni. Tam jednak podsuwane zamiast konia zdrowego chorego. Baczyńskiemu ten proceder był tam łatwiejszy, że był w posiadaniu pieczętki weterynarza, którą wyciskał na zdechłych koniach. Baczyński sapytany, jak przyznał w posiadaniu pieczętki, odpowiedział, że raz weterynarz Jarosławski zapomniawszy wziąć ze sobą pieczętkę, upoważnił Baczyńskiego, aby poszedł do niego po pieczętkę i sam ją przybił na mięsie końskim. Jak sznał dalej Krokosz, takie fakta przybiła pieczętki urządowej przez samego Baczyńskiego adarkęły się następnego 3 razy. Na pytanie, czy Baczyński posługiwał się w każdym ze wspomnianych wypadków oryginalną pieczętką urządową, czy też podrobioną przez niego. Krokosz nie umiał dać stanowczej odpowiedzi. Wle tylko tyle, że wycisk z pieczętki tamienami członkami okazywał zawsze napis: „Koskie mięso zhadane”. Przesłuchany jako świadek agent policyjny Kapusta sznał, że był w stajniach Foryńskiego na rewizji i sznał tam konia zdechłego i drugiego konającego. Także dzieci z sąsiedztwa ogawiały mu iż widziały, jak sa stajni Baczyńskiego wywożone zdechłe konie. Celem przesłuchania dalszych świadków, a w szczególności weterynarza Jarosławskiego rozprawa została odroczone.

Rumunia pod groźbą rewolucji.

Budapeszt. (Tel. wł.). „Magyar Ország” donosi ze Sztokholmu: W Rumunii wydarzenia rosyjskie wywarły wielkie wrażenie. W Jassach zebrała się natychmiast rada keronna. Rumuńskie koła rządowe obawiają się, że ruch rewolucyjny

może się przenieść na Rumunię. Dla rumuńskiej rodziny królewskiej abdykacya cara przedstawia wielką stratę, ponieważ car dawał stałe wysoke roczną rentę, rząd zaś obecny nie czyni w tym względzie żadnych obiecanek.

Prasa amerykańska żąda natychmiastowego wypowiedzenia wojny.

Waga. (Tel. wł.). Według wieści amerykańskich istnieje możliwość, iż kongres zamiast 18 kwietnia zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie już w tygodniu najbliższym, a to wskutek zatopienia trzech parowców amerykańskich. — Dzienniki nowojorskie „Tribune” i „World”

domagają się natychmiastowego wypowiedzenia wojny, gdyż miara już została przepelniona. Inne dzienniki radzą poczekać na starcie amerykańskiego uzbrojonego parowca z niemiecką kordzią podwodną.

Przewrót w Rosyi.

Kiereński za niezawisłą Polską.

Londyn. (B. kor.). Korespondent petersburski „Daily Telegraph” donosi, że miał dłuższą rozmowę z nowym ministrem sprawiedliwości, Kiereńskim, którego wpływ w rządzie prowizorycznym jest bardzo wielki. Kiereński oświadczył się za ogłoszeniem Konstantynopola międzynarodowo-

wym, za niezawisłą Polską i za autonomią Armenii pod opieką Rosyi. Kiereński sądzi, że starcia między narodowościami na Kaukazie zmniejszą, jeżeli kraj ormiański otrzyma autonomię. Kiereński oświadczył w końcu, że konstytucya fińska musi być przywrócona.

Robotnicy i żołnierze za republiką.

Rotterdam. (B. K.). „Times” donosi: Komitet robotników oraz żołnierzy odbył wielkie zebranie w pałacu taurydskim. Ogółem było obecnych 1300 osób. Przewodniczył Czeheidze. Pominięto okazało się, że zgromadzenie nie jest w stanie załatwić sprawy, postanowiono ograniczyć ichbę delegatów.

Berno. (B. k.). „Temps” donosi z Petersburga: Komitet złożony z robotników i żołnierzy obraduje w pałacu taurydskim. Liczba zwolenników komitetu wzrasta. Dnia 20 bm. zapisanych było już 1600 członków, każdy zaś z nich reprezentuje 1000 robotników lub jedną kompanię. Komitet domaga się usilnie zwolnienia konstytuandy w nadziei, że ona będzie proklamować republikę i domagają się nadto usunięcia wszystkich członków domu Romanowych.

Kontrola robotników i żołnierzy nad rządem.

Lugano. (B. k.). Według dziennika „Temps” delegacya robotników rosyjskich upelnomocniła

Kiereńskiego do wstąpienia w skład nowego rządu pod pewnymi warunkami, między którymi znajdują się następujące: Do programu rządu prowizorycznego przyjęto będzie postanowienie, według którego wszystkie narodowości państwa rosyjskiego mają same definiować swoją narodowość i mogą swą kulturę swobodnie rozwijać, dalej warunek, że specjalny komitet, złożony z delegatów robotników i żołnierzy powołany będzie do życia dla czuwania nad postępowaniem rządu prowizorycznego.

Socjaliści biorą górę.

Amsterdam. (B. K.). „Allg. Handelsblad” donosi: Korespondent „Daily Chronicle” podaje z Petersburga z soboty: Jedyna chmura na niebie są sprzeczne żądania fanatyków. Komitet posłów robotniczych i żołnierzy stał się korporacją trudną do kierowania, liczącą przeszło tysiąc członków. Opanowują go socjaliści, którzy częściej są umiarkowani, częściej atoli bardzo skrajni i chcieliby swe teorie natychmiast

w czyn wprowadzić. Oni doprowadzają do tego, że komitet ogłasza pospieczne i nawzajem sprzeczne uchwały, utrudniające nowemu rządowi zadanie. Ale wpływ milujących porządek żywiołów ciągle wzrasta.

Synod usunął z liturgii modły za rodzinę carską.

Agitacja anarchistyczna przeciw wojnie.

Sztokholm. (Tel. wł.) Anarchistyczna, przeciw wojnie zwrócona agitacja, według ostatnich doniesień, przybiera coraz niebezpieczniejsze formy. Na wszystkich ulicach i placach Petersburga wygłaszane są mowy za politykę socjalistyczną i przeciw rządowi. Nastrój mas z każdym dniem zwraca się coraz bardziej przeciw Dumie. Policję zastąpił studenci, którzy nie mają żadnego wpływu na masy. Pierwszego wezwania do podjęcia pracy na nowo nie usłuchała żadna fabryka. Wśród robotników rozdawane są odezwy podburzające. Jak przypuszczają, pochodzą one w części od zwolenników starego rządu.

Wezwanie armii do posłuchu dla nowego rządu.

Petersburg. (Biuro Reutersa) Z głównej kwatery telegrafują, że wojsko zgromadziło się na publicznym placu, gdzie, niosąc czerwone chorągwie i śpiewając marszylankę, defilowało. Na żądanie w. księcia Mikołaja Mikołajewicza szef sztabu generalnego Aleksiejew odczytał brzmienie manifestu abdykacyjnego i upomniał wojsko, by lojalnie służyło nowemu rządowi.

Odezwa rządu do armii.

Petersburg. (Biuro Reutersa) Rząd wydał odezwę do armii z podniesieniem, że armia musi utrzymać swą solidarność i dyscyplinę i wygrać wojnę, ponieważ nowe ukształtowanie się wewnętrzne państwa, zawisłe jest od zapewnienia obrony wojskowej.

Próba zamachu na życie Kiereńskiego.

Petersburg. (Biuro Reutersa). Pewien rotnistrz, spod pozorów, że ma wręczyć list, adasłwał do drzwi do ministra sprawiedliwości Kiereńskiego. To wzbudziło podejrzenia. Przy rewizji osobistej pokazało się, że rotnistrz ów nie miał przy sobie żadnego listu, natomiast miał rewolwer. — Oficer, którego uwieczono, popełnił samobójstwo.

Car i caryca — więźniami.

Londyn. (Biuro Reutersa) Donoszą z Petersburga: Rząd zarządził, że były car z małżonką mają być uważani za więźniów i oddawieni do Carskiego Sioła. Generał Aleksiejew dał posłom Buzikowowi, Berzinimie, Gribominowi i Kalimninowi, którzy wysłani zostali do Mohylewa, do rozporządzenia oddział do pilnowania osoby cara.

Rewolucyoniści — szpiegami.

Amsterdam. (B. kor.) „Times” donosi z Petersburga: W komitecie posłów robotniczych panuje pewne wzburzenie z powodu aresztowania dwóch członków, których nazwiska znaleziono na liście szpiegów policyjnych. Ogólna ilość zabitych i rannych w Petersburgu przekracza 2500.

12.000 osób zabitych i rannych.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anz.” donosi ze Sztokholmu, iż w czasie zaburzeń w Petersburgu straciło ogółem życie lub odniosło rany 12.000 osób.

Aresztowanie Kokowcowa.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanz.” donosi, iż wśród osób aresztowanych w Petersburgu znajduje się także b. prezydent ministrów Kokowcow.

Sąd nad ministrami.

Zurych. (Tel. wł.) Aresztowani ministrowie będą postawieni przed trybunał Dumy pod zarzutem zdrady stanu. Oskarżycielem państwowym w tym procesie będzie członek partii kadetów Maklakow.

Taktyka Romanowych.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.” pisze, iż to, że w. ks. Michał Aleksandrowicz zrezygnował z ofiarowanego mu przez cara tronu aż do czasu ustalenia nowej formy rządów i wyrażenia w tym względzie woli przez naród rosyjski, jest mistrzowskim posunięciem na szachownicy, dokonanym przez dynastję Romanowych i stary rząd. Przez to ruch antydynastyczny w car-

stwie, z którego w części wynika rewolucja, stracił przedewszystkiem swe ostrze, a jednocześnie zrzucone zostało przez to jabłko niezgody pomiędzy dwa obozy: zwolenników i przeciwników starego systemu. Zaniedbanie w zaopatrzeniu armii, nieuniknione wobec poczynionych wewnątrz kraju rozległych zarządzeń w dziedzinie transportowej, nie pozostanie bezwątpienia bez wpływu na wojsko, będące na froncie. Wówczas przyjdzie pora na wystąpienie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, wielkości w dramacie rewolucji rosyjskiej jeszcze nieznanej.

Odsunięcie Romanowych od rządów.

Genewa. (Tel. wł.) „Times” londyński donosi z Petersburga, iż rząd prowizoryczny postanowił wszystkich członków domu Romanowych pozbawić praw do ujęcia rządów. Na w. ks. Michała wywiera się nacisk, ażeby zrzekł się regencji.

Flota czarnomorska po stronie rewolucji.

Petersburg. (Biuro Reutersa). Flota czarnomorska przyłączyła się do nowego rządu.

Finlandya przed nową erą politycznego życia.

Sztokholm. (B. kor.) Pierwszy niecenzurowany numer dziennika wyborczego „Karjal” nadszedł do Haparandy. W artykule wstępnym powiedzianem jest, że hasłem Finlandczyków musi być zimna krew i panowanie nad sobą. Finlandya nie jest Rosją i że interesy finlandzkie stoją ponad interesami Rosji. Finlandya nie powinna się mieszać w wewnętrzne sprawy państwa rosyjskiego, lecz żąda zniesienia porządku prawnego, sprzecznego z ustawami i urzędzeń nieustawowych, stworzonych przez dawne rządy. Dawny porządek prawny finlandzki musi wejść znowu w życie. Przedewszystkiem musi się zebrać sejm. Dziennik kończy wezwaniem do jedności.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

Wiedeń. (B. kor.) Urzędownie dnia 21 marca ogłaszają:

Na żadnym z trzech terenów wojny nie zaszły ważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, marszałek polny porucznik.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza dnia 21 marca wieczorem:

ZACHODNI TEREN WOJNY.

Przy deszczu i śnieżnej zawieli mała działalność bojowa. Między Arrasi i Bettincourt, na północny-wschód od Hamina na północ od Soissons nasze zabezpieczenia zmusiły poszczególne mieszkane oddziały przeciwnika do cofnięcia się z obfitymi stratami. Na prawym brzegu Mozy rozbiły się dziś rano dwa uderzenia Francuzów koło Fosses.

Pożyczka wolnościowa.

Petersburg. (B. kor.) Były minister skarbu Barck wypuszczony został na wolność. Jak słychać, wydana zostanie wielka pożyczka wolnościowa.

Progresista Stakłowicz mianowany został generał-gubernatorem Finlandyi.

Żandarmi rosyjscy — na front.

Sztokholm. (B. kor.) „Stokh Tidningen” donosi: Szef żandarmeryi w Tornea podaje do wiadomości, że wyszedł rozkaz, by wszyscy żandarmi rosyjscy w liczbie 600.000 wysłani zostali na front.

Rola Anglików w Rosji.

Kopenhaga. (B. K.) Pewien Duńczyk, który opuścił Rosję w czasie rewolucji podaje w „Politiken” interesujący szczegół, że w Tornea rewizji na podróżnych dokonywali żołnierze angielscy, a paszport jego wizał oficer angielski.

Sojusz finlandzko-rosyjski.

Sztokholm. (B. K.) Jak podają pisma pierwszy pociąg kurierski przybył z Petersburga do granicy szwedzkiej. W Helsingforsie miano podobno zabić około 100 oficerów. Komisję Dumy, objeżdżającą Finlandyę, wszędzie przyjmują z ożywieniem. Wszędzie grają finlandzki hymn narodowy i marszylankę. Gdy mówcy finlandzcy przedstawili życzenia swego narodu, członkowie Dumy odpowiedzieli, że stosunek do Finlandyi ma się w przyszłości oprzeć na wolności i przyjaźni.

WSCHODNI TEREN WOJNY.

Potyczki na przedpolach bez znaczenia.

FRONT MACEDOŃSKI.

Częściowe ataki Francuzów koło Nizopola, Trnowy i Rastani (na zachód i północ od Monastyrza) zostały naszym ogniem zatrzymane, albo odparte. Wzgórza, na północny-wschód od Trnowy i koło Snegowa, na krótko pozostały w ręku nieprzyjaciela, odzyskaliśmy w szturmie z powrotem. Następnie przeciwnik opróżnił teren, leżący między wzgórzami. Jego nocne usiłowania, aby wzgórze odebrać z powrotem, chybiły. W łuku Czerny nasz ogień działowy zapalił i stracił balon na wlecie.

Oprócz walk w obszarze Sommy i Oizy nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Na wschodzie udał się w pełni nasz atak nad Berezyną.

Na północ od Monastyrza toczy się walka znowu.

Pierwszy kwaterymistrz generalny: Ludendorff.

Sensacyjne rewelacje w sejmie węgierskim.

Budapeszt. (B. kor.) Na posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego przesyły pod dyskusję interpelacje.

Posel Jerzy Smrecanyi (partya ludowa) interpeluje w sprawie zaniedbań, jakich dopuścił się rząd na szkodę bezpieczeństwa kraju. Udowodnionem jest, że „Narodni Odrbana” uknuła spiski. Mowca oświadcza, że ci, którzy podburzali nieświadomy naród serbski jeszcze dzisiaj odgrywają kierującą rolę w życiu publicznym Chorwacy i Sławonii i należą do poczekników obecnego rządu na Węgrzech i w Chorwacji.

Prezydent ministrów hr. Tisza oświadcza, że podziela zdanie, iż przedewszystkiem właściwi sprawcy wiekoserbskiej agitacji muszą być ukarani, lecz samo skonstatowanie istnienia rozległej agitacji wywołało atmosferę podejrzeń i denuncjacji. Premier wzywa wszystkich, znających konkretne fakta, by donieśli o nich. Rząd nie może jednak wkroczyć na podstawie samych tylko pogłosek.

Pos. Smrecanyi ponownie oświadcza, że przy obsadzeniu Serbii znaleziono papiery serbskiego prezydenta ministrów Pasicza, kompromitujące szereg osób, popierających hr. Tiszę i bana. Mowca pokazuje kopię listy, znalezionej wśród papierów Pasicza, zawierającej spis kon-

fidentów rządu serbskiego. Na liście tej znajdują się sześciu posłów Chorwacy. Mowca oświadcza, że gdy komenda wojskowa w Belgradzie cały znaleziony materiał oddała do przejrzenia rządowi węgierskiemu i chorwackiemu, wysłani do Belgradu delegaci obu rządów szukali tylko papierów, kompromitujących partję Justha. Przeciwno temu twierdzeniu zwraca się kategorycznie hr. Tisza i stwierdza, że materiał znaleziony w Belgradzie, należący do tajnych aktów rządu serbskiego, wykazuje ogromne braki. Najbardziej ineteresującym dokumentem jest właśnie lista Pasicza, przedstawiona przez pos. Smrecanego. Dochodzenie w tej sprawie jest w toku i byłoby tylko paraliżowaniem śledztwa, gdyby chciano podawać obecnie przebieg dochodzeń do publicznej wiadomości.

Pos. Smrecanyi ponownie zgłasza się do głosu i czyni rządowi zarzut, że posła Surmina, uwiezionego przez policję zagrzebską na skutek wyższej interwencji, puszczono na wolność. Dopatruje się w tem chęci tuszowania spraw kompromitujących.

Premier hr. Tisza oświadcza, że nie zna afery Surmina. Ta uwaga hr. Tiszy wywołuje na ławach opozycji ogromną wrzawę. Długo trwało, zanim prezydent przywrócił spokój, poczem hr.

Tłumać w dalszym ciągu oświadczył, że skoro tylko śledztwo będzie skończone, izba szczegółowo poinformuje. Do tego czasu prosi, by izba wstrzymała się od wydania sądu. Wielkoserbska agitacja jest jednym z najcięższych zagadnień, jakie mają być rozwiązane. Sposób poruszenia sprawy przez posła Smrecanyego nie przyczyni się do ułatwienia rozwiązania kwestii. Większość izby przyjmuje odpowiedź premiera do wiadomości.

Bar. Rajacicz którego nazwisko również znajduje się na liście odczytanej przez posła Smrecanyego, oświadcza, że nigdy nie miał żadnych osobistych, ani urzędowych stosunków z Serbią. Wobec zarzutów Smrecany'ego przypomina wydepczkę węgierskich polityków i publicystów do Belgradu i przypomina, że pos. Smrecanyi wówczas nosił na rękach największego wicherzyciela przeciw monarchii, Nusioca.

Lewica odpowiada na to wielką wrzawą i woła: Tłumacz się pan z zarzutu zdrady ojczyzny, jest Węgrem, lecz Serbam. (Słowa te wywołują Bar. Rajacicza zapewni, że nie ma pojęcia, w jaki sposób nazwisko jego znalazło się na liście przedstawionej przez Smrecany'ego. (Mowca nie burzi wrzawę na lewicy). Prezydent oświadcza: Pan poseł sądzi naturalnie, że jest obywatel państwa węgierskiego, mówiącym po serbsku).

W końcu bar. Rajacicz stwierdza, że podobne oskarżenia, jakie podniósł pos. Smrecanyi, może czynić albo człowiek niepoważny, albo lajdak. (Wrzawa na lewicy. Prezydent przywołuje mowę za ten wyraz do porządku).

Smrecanyi zabrawszy głos w sprawie osobistej, oświadcza, że nie odpowiada na wywody mowy poprzedniego, gratuluje jedynie rządowi, że popiera go tacy lajdacy, zdrajcy ojczyzny. (Wielka wrzawa na sali).

Inni interpelanci po części skreślili swe interpelacje, po części byli nieobecni. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zatopienie kanonierki niemieckiej.

Hongkong. (Biuro Reutersa). Niemiecka kanonierka „Cingtau” została zatopiona i zatopła w zatoce Whampoa.

Prasa koalicyi o odwrocie Niemców

Rotterdam. (Tel. wł.). Korespondent Biura Reutersa we Francji pisze: „Byłoby niedorzecznością sądzić, że Niemcy uciekają, ale obecnie cofają się oni jednak z szybkością, jaka nie powtórzyła się od czasu bitwy nad Marną”.

Z frontu angielskiego donoszą, że Niemcy podczas odwrotu spalili liczne wsi. Widać tylko gruzy i spustoszenie. Mosty są zniszczone, a skrzyżowania dróg mają być podminowane.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. (B. K.). „Wiener-Zig” ogłasza rozporządzenie cesarskie z d. 16 b. m. w sprawie zmiany kilku postanowień o bezpośrednich podatkach. Pierwszy artykuł dotyczy reformy ustawodawstwa o odpisywaniu podatku gruntowego w razie szkód elementarnych, drugi zmienia postanowienia o postępowaniu przy wymiarze podatków osobistych, zwłaszcza postanowienia co do przedkładania ksiąg gospodarczych kontrybuentów, trzeci artykuł zawiera reformę postanowień karnych.

Zamach na członków rządu chińskiego.

Berno. (B. K.). Z Marsylii donosi wychodzące tam pismo „Echo de Chine” o uwięzieniu byłego chińskiego ministra spraw wewnętrznych. Sun Hung Ji. Uwięzienie to wywołało w Paryżu wielkie wrażenie, a jak słysząc nastąpiło, ponieważ miał on złożyć związek celem wymordowania wybitnych członków rządu i był zawiązany w aferę przekupstwa.

400 kontróldzi podwodnych.

Waszyngton. (Biuro Reutersa) Departament marynarki zamówił w dokach marynarki 200 tępicieł łodzi podwodnych. Dalszych dwięćset ma być zamówionych w prywatnych dokach.

Po zamknięciu kroniki.

Sprawa wypuszczenia na wolność polskich jeńców cywilnych jak donoszą z Lublina, załatwiona została w myśl zyczeń ogółu polskiego. Komisya złożona z przedstawicieli ministerstwa wojny i woj-skowego general-gubernatorstwa lubelskiego zwie-dziła wszystkie obozy jeńców cywilnych i postanowiła 15.000 osób natychmiast wypuścić na wolność i odesłać do domu. Wypuszczeni na wolność będą grupami odwiedzeni, tak, że na Wielkanoc wszyscy znajdą się u swych rodzin.

Cesarz Karol zamianował tytularnego radcę dworu sekcyjnego w najwyższej kancelarii gabinetowej, dra Jana Lewickiego, radcą dworu.

Cesarz nadał prezydentowi senatu wiceprezydentowi wyższego sądu kraj. Jarosławowi Uhr-Stehel-akieru w Krakowie, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Cesarz nadał w galicyjskiej dystrykcie skarbu w uznaniu doskonałej służby w szczególnem zajęciu, względnie przed nieprzyjacielem: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną radcy skarbowemu Stanisławowi Nyczowi i sekretarzowi skarbu Michałowi Bojarskiemu; złoty krzyż zasługi z koroną na wstępie medalu waleczności starszemu komisarzowi skarbu II kl. Kazimierzowi Knapikowi; złoty krzyż zasługi na wstępie medalu waleczności oficyalom podatk.: Henrykowi Jaworskiemu, konceptistom skarbu Stanisławowi Ziolkowskiemu i Stan. Balakowi, oficyalom podatk. Stan. Stahlowi, Wojciechowi Hrabiemu i Kasparowi Pakosowi, oraz asystentowi podatk. Janowi Trędowskiemu.

Wieczór rozmałości, który odbył się na rzecz „Domu rodu” dla sierot po leg., odniósł pełny sukces artystyczny i kasowy. Liczne zebrana publiczność bawiła się doskonale, nie szczędząc oklasków i uznania dla wykonawców. Program wypełnili urozmaconymi produktami ulubieńcy Krakowa pp. Pietroni, Krajewski, Nina Doll z uczniami, komik teatrów warsz. p. Odrobiniaki, nadto p. Trojanowski, Grünfeld i chóór męski. — Szczególnie owacyjnie witano rzadko ukazującego się na estradzie młodego a tak utalentowanego i rutynowanego artystę oper p. W. Pietronia, który odpiewaniem szeregu pieśni wywołał burzę oklasków i zmuszony był do licnych nadprogramowych produkcji. Miło nam przybliżyć warstwą sukces młodego artysty, który szybko zdążył po szczytach swej pięknej kariery artystycznej. Wśród obecnych zauważyliśmy między innymi kom. twierdzą eksc. v. Gusecka, szefa szt. gen. twierdzą krak. pulk. Grimma, delegata Fedorowicza.

Do powodzenia wieczoru przyczynił się swą nieustraszoną pracą i staraniem o dobór programu komitet pań, a zwłaszcza p. rotmistrzowa Niewiadomska.

Siostry Miłosierdzia, odwiedzające ubogich w Krakowie, polecają miłosierdziu publiczności biedną staruszkę, dotkniętą paralizem, oraz jej córkę, która nie mogąc odejść chorej matki, popadła w straszną nędzę. Polecają również ubogą rodzinę, ewakuowaną, ojcem umierającą, matką z 3 dziećmi, bez środków do życia, oraz dwie ubogie staruszki, chore z głodu i nędzy. Adresy wyżej wymienionych u. S. S. Miłosierdzia Warszawa 6.

Z aktualnych obrazków rosyjskich.

Nowy rodzaj spekulacji cukrowej w Rosyi. Nadzwyczaj sympatyczny. Oznacza zarazem rozwiązanie kwestyi mieszkaniowej. Bezdomni, nie mogący znaleźć mieszkania, nie wiedząc, gdzie głowę złożyć, trzymają! Człowiek, nie posiadający nawet przytulni, nie mający nawet miejsca, gdzieby mógł noc spędzić — taki człowiek stał się dzisiaj w każdym domu najbardziej pożądanym gościem.

Zaprosili mnie znajomi. Zaczęto nalegać na mnie:

— Może pan przenocuje u nas?

Zadziwiłem się:

— Dlaczego? Mieszkam tuż w pobliżu...

— Co to szkodzi?... Byłbyśmy panu bardzo wdzięczni. A czy pan ma przy sobie paszport?

— A na cóż paszport?

— Poślemy go na policję, żeby pana zamel-

dować. Rozumie się, że zapłacimy obowiązujące koszty... Rano otrzyma pan śniadanie, a potem może pan iść do biura

— Ja także przy sposobności u pana zanocuję. Zamelduje mnie pan i tak skwitujemy się wzajemnie... Wie pan, bo prawdziwa przekleństwo z tym cukrem. Trzy funty na osobę — i to ma starczyć. I pan także u nas pił kilka szklanek herbaty z cukrem. Nie byłoby ładnie, gdyby pan, mimo to nie chciał nocować.

Teraz zrozumiałem o co chodzi. O cukier oczywiście. Każde zameldowanie oznacza: nowa karta na cukier. Pan domu opowiadał:

— Niektórzy proszą nawet obcych do siebie na noc. Spotykają na ulicy i zapraszają. Spacerują po bulwarach, tam siedzi jakiś biedak na ławce, bez dachu, drzy z zimna, mimo podniesionego kołnierza. Dla niego jest to dobrodziejstwem, a dla pana domu pewna korzyść. Nieśtety, niezawzięci ludzie spotkani na bulwarach posiadają paszporty...

— Niestety i ja go także nie mam przy sobie...

— Czemu pan zaraz tego nie powiedział! Następnym razem, niech go pan tylko nie zapomni.

Pięknie jest być wspaniałomyślnym i dopomagać tym, którzy nie mają domu. Stokrotnie się to wynagrodzi — trzema funtami cukru.

KORESPONDENCJE.

Z Zakopanego.

O poprawę stosunków sanitarnych w naszym uzdrowisku zabiega od roku gorliwie i ze skutkiem tak Zwierzchność gminna, jak i Komisya klimatyczna. Ośrodkiem prac dokonanych i zamierzonych w tej mierze jest działalność lekarza gminnego i klimatycznego, dra Tadeusza Gabryszewskiego, który jako długoletni burmistrz Bóbrki zaznaczył się chlubnie w życiu samorządnym naszego kraju. Złączenie tych funkcji w jednej osobie przez zgodną nominację Namiestnictwa i wybór Rady gminnej, umożliwiło nareszcie istotne współdziałanie obu czynników administracyjnych: gminy i klimatyki.

Dr Gabryszewski z pomocą życzliwych kolegów-lekarzy zajął się przedewszystkiem sprawą szpitalną: uporządkował budżet i zarząd, stworzył osobny oddział dla szkarlatyny i ciężkiej gryflicy. Na skutek jego memoriału Namiestnictwo ofiarowało aparat desygnacyjny z materjami i barak szpitalny, który osadzony będzie niebawem na trwałym fundamencie i uzupełniony podwójnymi ścianami. — Wielką zasługą dr Gabryszewskiego jest ścisłe stosowanie przepisów sanitarnych i wprowadzenie odkażania za pomocą wapna i karbolu, na skutek czego udało się n. p. opanować złośliwą epidemię szkarlatyny na Bystrym: od listopada roku zeszłego nie było wcale wypadku tej rozwielenionej do niedawna choroby.

Kontrola pensjonatów, sklepów i rynku w dniu jarmarcznych dzięki radykalnej pomocy fizyka powiatowego z Nowego Targu, dra Janikowskiego, wydaje również owoce. Zamierzona zaś budowa łaźni gminnej, ujęcia czterech źródeł, zabiegających Zakopane, założenie Spółki góralskiej dla wyrobu pudretu (środku nawozowego z kału) na wzór podobnego przedsiębiorstwa w Gracu — to plany, których ziszczenia spodziewać się można niebawem wobec wielkiej życzliwości władz krajowych.

Zakopane naprawia się, po cichu odrabia czas, zmarnowany na reformatorskie hałasy — przygotowuje się do obowiązków, które główne uzdrowisko polskie czeka na wojnie.

Z Tarnowa.

Śmiała kradzież. W nocy z 16 na 17 b. m. wdarli się złodzieje do trafiki M. Błońskiego i zabrali prawie cały zapas tytoniu i cygar, jaki trafika 16 b. m. dostała. Dodajemy, że trafika ta jest w najruchliwszym punkcie miasta i już drugi raz została okradzona.

Wywóz wyrobów masarskich i słoniny odbywa się na wielką skalę. Ostatni targ dowiódł, że spęd nierogacizny był bardzo mały, mimo to, odbywa się peksort wyrobów masarskich z Tuchowa prawie że dzień w dzień.

Składnica towarowa. Dzięki inicjatywie wybitniejszych jednostek z pól duchowieństwa założenie wielkiej składnicy towarowej dla sklepów Kółek rolniczych i prywatnych coraz bardziej się realizuje. Napływają licznie wkładki po 25 K, a nawet większe.

Wyrób i skład główny:
APTEKA
Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.

Naturalny.
Figol
nader przyjemny
dok prze. zyszczaający

SKŁADY
WE WSZYSTKICH
APTEKACH.

Posady.

PRACOWNIA KOWALSKA w Krowdzy 10 Stanisława Jedrzejskiego przyjmuje czeladnika kowalskie, o oraz dwóch chłopców do praktyki na dogodnych warunkach. 885

CHOLEWKARZA (przykrawacza) zdolnego poszukuje pracownia obuwia M. Wrochniaka w Tarnowie, ul. Seminarysta 9. Zgłoszenia z podaniem warunków tylko listownie. 901

OSOBA inteligentna, 7 lat praktyki biurowej, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Drogueryja Wąsławskiego Podgórze, Rynek. 958

5-CIU CZELADZI stolarskich i 4-ch chłopców do nauki stolarstwa, przyjmie zarząd fabryki stolarskiej Józefa Jochowicza w Nowym Targu. 941

LABORANT(KA) potrzebny. Pierwszy skład apteczny w Podgórzu. 957

MONTERA i mechanika do naprawy rowerów dzwoniów elektrycznych oraz światła przyjmie H. Niemetz, Kraków, Karmielicka 15. 961

KARBOWIEGA i dwóch polnych, rel. rzymsko-kat., żonaty, na ordynaryj i pensję, ludzi trzeźwych, uczciwych, wolnych od wojska, umiających czytać i pisać, poszukuje od 1 kwietnia b. r. lub później. Pismo zgłoszenia do Zarządu tów. Ryszkowa Wola p. Bobrówka koło Jarosławia. 962

POTRZEBNA od kwietnia młoda zrzeczna służąca. Batorego 22, I p. na prawo. 972

ZDOLNEGO maszynisty, palacza i ślusarza z płacą tygodniową 60 koron do natychmiastowego objęcia posady poszukuje przedsiębiorstwo w Krakowie. Oferty pisemne wnieść pod „Przedsiębiorstwo” Kraków IX. 974

PANNA obajamiona z ekspedycją masarską potrzebną zaraz. A. Różycki, ulica Sławkowska. 976

PAROBEK do konia zostanie natychmiast przyjęty za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji „Kuryera”. 902

APTEKA obwodowa w Strzynie przyjmie magistra (reg.) lub asystenta (reg.) zaraz. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae wprost do zarządu apteki. 942

POSZUKUJE się dzierzawy 200 do 300 morgów gruntu o dobrej glebie z budynkami gospodarczymi przy szosie i niedaleko stacji kolei. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać do adw. Dra Feliksa Borowczyka w Nowym Sączu. 988

CHŁOPIEC umiający czytać i pisać, uczciwy potrzebny zaraz do Drogueryji Tomaszewskiego Zwierzyniecka 4. 984

MECHANIK zaraz potrzebny do młocki benzynowej. — Wymagane świadectwo. Wiadomość Zwierzyniecka 21 I p. od 9—11 od 1—3. 990

DO KRAWIECZYZNY potrzeba kilka zdolnych Panien zaraz. Wielopole 1. 950

2-ŹECH palaczy kotłowych egzaminowanych potrzeba zaraz. Zgłoszenia listownie pod „Palacz” do Administracji. 992

ZDOLNY czeladnik szewski na szytą robotę potrzebny zaraz. Od pary 10—12 K oraz chłopiec do praktyki. S. Hachaj Tomasz 9. 987

OSOBA DOCHODZĄCA do małego dziecka potrzebną. Zgłoszenia: ul. Kopernika 32. 986

POSZUKUJE się ogrodnika sumiennego, energicznego i obozanego w swoim zawodzie. Zgłoszenia pomiędzy 31/III a 1/IV. Nr. 1, I piętro ul. Floryńska 18. 989

POTRZEBNY stróż do domu ul. Lelewela 5, Półwie Zwierzyniec. — Wiadomość u administratora, III p. 926

POSZUKUJĘ posługaczki na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia od godz. 7 wieczór Kochanowskiego 21, ofie II. 971

Potrzebna panienka

do pomocy w magazynie ręczniczym ul. św. Anny 2, chrześcijańska miejscowa, umiająca nieco po niemiecku. 978

Poszukują.

MASARZ inwalida poszukuje pracy, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Masarz” do Administracji „Kuryera”. 954

NA SALWATORZE ul. Gontyna 14, zaraz do wynajęcia 3 pokoje, łazienka, elektryk. ewent. mebl. bez kuchni. 981

MEZCZYŻNA młody, energiczny poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia w godzinach rannych lub wieczornych. Zgłoszenia listownie przyjmij Adm. „Kuryera” pod „Mezczyzna”. 983

POSADA administratora folwarku natychmiast do objęcia. — Wymagana szkoła średnia i kilkuletnia praktyka. — Zgłoszenia z opisami świadectw do Zarządu dóbr Moszczany p. Bobrówka. — Niewzględnione bez odpowiedzi. 989

SIEROTĘ przyjmę od 14 do 16 lat. Listowne zgłoszenia pod „Sierota” do Administracji „Kuryera”. 956

Kupię. Sprzedam.

KUPIĘ gospodarstwo wiejskie z budynkami około 20 morgów, najchętniej bliżej kolei. Zgłoszenia pod „H 888” do Adm. „Kuryera”. 886

KUPIĘ domek drewniany z kawałkiem pola lub ogrodu, może być gospodarstwo wiejskie w okolicy Krakowa. Wiadomość: Władysław Wierchowski Kraków, Radziwiłłowska 20 I p. 943

KUPIĘ majątek lasowy bez pośrednictwa. — Wiadomość pod „Majątek lasowy” do Adm. „Kuryera”. 898

PISZ roczny „Kundys” po ciągowy, także jak dobry stróż do sprzedania wraz z zaprzęgiem za 120 kor. Zgłoszenia pod „Pis” do Adm. „Kuryera”. 909

CIEŻAROWY wóz do sprzedania. Stan. Jedrzejski, Mazowiecka 10. 894

SKLEP towarów mieszczańskich w Krakowie z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzeda Burokupa i sprzedaży realności w Krakowie, Poselska 20, I p. 986

Małżeństwa

MŁODY inteligentny urzędnik, obecnie podoficer rachunkowy I kl., w polu dla braku znajomości, pozna w celach towarzyskich młodą do lat 22, pannę, Polkę, przystojną blondynę. Małżeństwo celem głównym. Dyskretycy srogim honorem. Rzecz posy — anonimowo do kiesz. Porog — według na wspólne dobro pożądaną. Korespondencja pod „Urzędnik” do Adm. „Kuryera”. 991

Zgubiono. Znaleziono.

ZGUBIONO dokumenta wojskowe z legitym. na pozostanie w twierdzy, na nazwisko Kazimierz Michniewski, przechodząc ze stacji Podgórze Płaszów, Wielicką i Lwowską. Łaskawy znalazca zechce oddać lub odesłać ul. Krakusa 23 Podgórze. 992

ZGINAŁ pies rasy „owczarz szkodki” żółty, — znalazca otrzyma nagrodę za zgłoszenie się do Księgarni Wojnara, Szewska 13. 993

W niedzielę

18 bra. zostawiłam w sklepie p. Rosenbaum ul. Kopernika 22 — pulares, zawierający 190 K, dwa złote łańcuszki, medalion z Matką Boską, kolczyki (z niebieskimi oczkami), które są własnością mego chorego dziecka w klinice. Osoba, która zabrała, niechaj odda do Adm. „Kuryera” za wynagrodzeniem 50 K, w przeciwnym razie ogłoszę publicznie jej nazwisko a sprawę oddam sądowi. 979

ZGUBIONO 2 świadectwa i metrykę we czwartek dnia 8 b. m., idąc z ul. Basztowej na Zieloną. Uczciwy znalazca zechce oddać pod adresem Burówna S. Stryżów. 987

„LUX”
KRAKÓW
Plac Dominikański 1, 2
(róg ul. Stolarskiej)
poleca 345
wszelkie przybory
elektrotechniczne.

10 do 14 pokoi

na biura w śródmieściu poszukuje się możliwie zaraz. Łaskawe zgłoszenia w referat statystyczny c. k. galic. Zakładu obrotu bydlęm Czysta 16. (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicji). 994

Tylko dla inteligencji!

Najlepszy i najdokładniejszy
RACHUNEK SUMINIA

Przekład przejrzany przez X. Prahlta Dra Wadolnego. Za nadesłaniem K 2 — wysła franco Księgarnia kałicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryńska 1. 928

Czarującą piękność!!!

i świeżość młodą, różową pieć aż do późnego wieku uzyskują panie i dziewczęta, jeżeli używać będą mojej tyśiękrotnie wypróbowanej przez fachowych lekarzy recepty (przez Dra Idelsona). — Tyśięczne listy dziękczynne! Przez użycie powyższej recepty gubi się wagi, piegi, liszaje, zmarszczki oraz czerwoność twarzy. Gwarantowany skutek! Wysyłam każdemu odpis tej recepty gratis! Piszcie natychmiast pod adresem: V. JELINEK Wiedeń 56, fah 52, Abl. 4. Uprasza się o markę na odpowiedź. 968

NOWOŚĆ!

Zapalniczka bez benzyny

(prawnie ochron.)

zapala gaz, zapala lampy i kuchnie gazowe. Pojedyncza, nie zawodzi nigdy, a ze względu na ogólnie dający się odczuć brak zapalek — dla każdej oszczędnej gospodyni jest wprost niezbędna. Cena za sztukę K 3 — za poprzednim nadesłaniem lub za załączką. Do Król. Polskiego i w pole tylko za poprzednim nadesłaniem kwoty. Wysyłka przez Dom handlowy: M. Pierózek i S-ka, Kraków, ul. Powiśle L. 12, Czek P. K. O. 97.737.

KAŻDY ZACHWYCONY!

KINO KIESZONKOWE

Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasce tylko K 210.

Specjalna serya filmów K 1. Dotychczas wyszło 20 seryi. Za nadesłaniem należytych oraz 20 hal. na porto i opakowanie. Za załączką 60 hal. drożej. Wiele listów pochwalnych i dodatkowych zamówień. Joh. H. Bergmann, obecnie Wiedeń V. Kohlgrasse 46/III. 263 (Odsprzedaćcom rabat).

Różne.

NIEMKA udała konwersację, godzina 70 halerzy „Konwersacya” „Kurier Codzienny”. 973

SACHS. Od dnia 15 b. m. rozpoczął nowy Kurs nauki tańca przy ul. Dunajewskiego 5. W soboty i niedziele komplety. Zgłoszenia Niecała 4 od godz. 2—4. 907

Aprobowany przez Władze szkolne „Podręcznik korespondencji handlowej polskiej”. Wyboru samouczek, komplet K 450, oprawy K 550. Wiadomości o wekslu K 1 —. Do nabycia w księgarniach albo w konc. Szkole handlowej S. Karłana w Przemyslu. — Prospekt i cześć na żądanie. 606

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterię nową i antyczną, płacę najwyższe ceny

JÓZEF CYANKIEWICZ
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski
Kraków, Sławkowska 24
216

1 korona tygodniowo

można sobie spłacać u S. ZAHNA w Krakowie przy ulicy Floryńskiej 31 dostawcy Związku c. k. urzędników państwowych, wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najświeższych fabryk, z 5-letnią gwarancją, po nader niskich cenach. 9021

Precz z tem

Krótkie nogi niewidoczne.

Chód elastyczny i lekki. Każdy bucik sklepowy nadaje się. Broszura gratis. Extension G. m. B. H., Frankfurt am Main, Eschersheim Nr. 22. 953

Oszczędzasz zdrowie i pieniądze ten, kto nosi

OBUWIE 1917

wyrobu KRAKOWSKIEJ Fabryki obuwia. — Półwie-Zwierzyniec, ulica Tadeusza Kościuszki L. 40.

Wylączna sprzedaż:
UL. SŁAWKOWSKA L. 2
w sklepie Krakowskiej Fabryki szczonek i pendzli. 858

Długoletnie ciężkie cierpienia płuc

astmę i krztusiek zupełnie wyleczyłam środkiem domowym, który może każdy nabyć bardzo tanio. Proszę opłaconą kopertę nadesłać, a doniosę każdemu całkiem za darmo. B. Kolańska, Wrzochowicz obok Pragi, Czechy.

Tysiączne dzięki.

Wielm. Pani! Pański preparat, ziółka i likier, bardzo dobrze mi poskutkował, gdyż mój kaszel i granie w pierśiach nie tylko że ustało, lecz teraz czuję się bardzo dobrze i zdrow po użyciu 1 flaszeczki i 1 paczki Ziółek Betlejemskich, za co składam serdeczne podziękowanie.

Nadworna.

Wasył Kuczerczuk.

Dr. A. BOLLAND
profesor Akademii handlowej w Krakowie.

PODRĘCZNIK TOWAROZNAWSTWA

Cena egzemplarza oprawnego Koron 6 —
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 918

M. Landau, Kraków, Krzyża 5

polica kroje na każdą miarę na sezon wiosenny i letni z najnowszych żurnali

Blanka Moden-Album i Blanka album dla dzieci.

Zeszyt zawierający 1100 modeli kosztuje 1 kor. 40 hal., z przesyłką 1 kor. 80 hal., za załączką 2 kor. 20 hal. 977

Każdy swym własnym szwecem!

Podeszwa „GOLIATH”

(Prawnie chronione) 710

Kawałki najlepszej skóry, na nieprzemakalnej podkładce gęsto spojone:
1 para męskich . . . K 350
1 „ damskich . . . K 3—
1 „ dziecięcych . . . K 250

Wysyłka za załączką. Każdy może sobie sam z łatwością przymocować. Dla szweców i odsprzedańców opust. Zastępcy poszukiwani. We wszystkich miejscowościach poszukujemy ludzi dla wylącznej sprzedaży. Wiener Kriegssohlen-erzeugung G. ORION, Wien V., Zieglhofengasse 23.

NAJMILSZA ROZRYWKAW POLU!

Rekord śmiechu!

MARYONETKI WOJENNE

Wesołe piosenki, monologi, kuplety wybitnych lwowskich literatów.

Do nabycia w księgarniach w cenie K 150. Z przes. poczt. K 160.

Skład główny: H. Aftenberg, G. Seyfarth, S. Wendt i Ska we Lwowie.

NAKLAD PIĄTY! 938